

3⁵⁰ zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

27

marca
2023NR 13
(3430)

ZYCIE BYTOMSKIE

Nasza ostatnia kopalnia odzyskała swój neon

KOPALNIA BOBREK

DZIAŁACZE „S” POSTARALI SIĘ, BY NA DACHU
DYREKCJI ZAKŁADU ZNÓW POJAWIŁ SIĘ ŚWIECĄCY
NAPIS. ➔ STR. 2


www.zyciebytomskie.pl

 Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)
[facebook.com/zyciebytomskie](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Kolejność jest taka - najpierw będą wyburzać,
potem budować. Ruszyła rewitalizacja

Bobrek się zmieni. Nareszcie!



Mieszkańcy Bobrka wierzą, że ich dzielnica zmieni oblicze

BYTOM. TA DZIELNICA
BYTOMIA JEST POSTRZEGANA
ZDECYDOWANIE NAJGORZEJ.
JEJ MIESZKAŃCY TWIERDZĄ
WPROST, ŻE BYŁA PRZEZ LATA
ZANIEDBYWANA I POMIJANA.
DZIŚ DOMINUJĄ TU NISZCZĄCE
FAMILOKI, BRUDNE PODWÓRKA
I DZIURAWY ULICE.

Tomasz Nowak

Zmiany na Bobrku rozpoczną się od Nowej
Kolonii Górniczej obejmującej takie ulice,
jak: ul. Żwirowa, Stalmacha, Jochymczyka,
Olszewskiego i Czajkowskiego. To duży
teren o powierzchni przekraczającej 33 tysiące mkw.
Do tego dochodzą zabudowania przy Zabrzeńskiej
126 oraz Konstytucji 31a i 38.

Jak to konkretnie będzie wyglądało?
Zbudowane zostaną nowe nawierzchnie (ulice
i chodniki), urządzone atrakcyjne tereny zielone,
pojawią się upiększające przestrzeń elementy małej
architektury, czy też estetyczne wiaty śmietnikowe.
Wymiany doczekają się poza tym sieci elektryczne.

Ile to będzie kosztowało? Całkowita wartość
projektów mających zmienić Bobrek przekroczy
17 mln zł. Większość z tej kwoty miasto pozyskało
ze środków unijnych. ➔ STR. 3 ■

SZOMBIERKI

Zjechali modelarze



Ponad tysiąc osób
brało udział w
Międzynarodowym
Festiwalu Modelarskim.

➔ STR. 12

RADZIONKÓW

Otwarty ośrodek zamknięty

Danuta i Tomasz Stułowie
od trzech dekad realizują
swoją pasję pomagając
młodzieży. ➔ STR. 11

BYTOM

Miasto pomoże lokatorom

Od kilkunastu lat
mieszkańcy wieżowca przy
ulicy Królowej Jadwigi
bezsukutecznie próbują
wykupić lokale od Spółki
Restrukturyzacji Kopalń.
Teraz miasto im w tym
pomoże. ➔ STR. 4

Senior w cyfrowym świecie

Skończyli kursy
i dziś śmigają
po sieci jak
nastolatki. ➔ STR. 8



BPK
zabezpieczyło
rurociągi
w rejonie
zapożarowanej
hałdy ➔ STR. 7



Jacek Sonczowski

jacek.sonczowski@zyciebytomskie.pltel: **501 296 998**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

BYTOM. RADZIONKÓW

Jestem bardzo aktywny fizycznie m.in. z powodu problemów ortopedycznych. Moim ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu są spacer. Szczególnie do tego nadaje się nowa radzionkowska obwodnica, która łączy ulicę Długą i Unii Europejskiej z ulicą Knosały. Jest tam ładna ścieżka rowerowa i chodnik dla pieszych. Pętla, którą wykonuję ma ponad 5 kilometrów. Na wspomnianej trasie brakuje jednak ławek. Siedziska znajdują się jedynie na przystankach autobusowych. Tymczasem ja muszę co jakiś czas przysiąść. Myślę, że w podobnej sytuacji jest więcej osób, bo spacerowiczów jest tam sporo.

Alfred Michalski

Skoro tyle mówi się o ekologii i piecach „kopciuchach” jak to jest, że cała zabudowa socjalna w Bobrku ma piece węglowe, które masowo remontowano parę lat temu. Niech miasto podłączy wszystkie mieszkania do nitki ciepłowniczej PEC i problem smogu zniknie w jednej chwili. W przeciwnym razie nigdy nie opuścimy tego błędnego koła.

Janina Dębska

Co dalej ze zbiornikiem Brandka w Dąbrowie Miejskiej? Kilka lat temu sporo mówiło się o stworzeniu tam miejsca dla rekreacji bytomian. Miała powstać plaża i być może wypożyczalnia kajaków. Dogodne miejsca mieli mieć również wędkarze. Nie mówię o wpuszczeniu tam motorowodniaków, bowiem powinno się zachować strefę ciszy, chociaż biorąc pod uwagę pobliską obwodnicę to ostatnie określenie jest mocno naciągane.

Adam Katarzyński

Przestałem jeździć do centrum Bytomia samochodem i przesiedłem się na tramwaj. Zaparkowanie nawet w płatnej strefie jest bowiem coraz trudniejsze i co tu dużo mówić coraz bardziej kosztowne dla emeryta. Jak się przekonuję, coraz więcej osób ma ten sam problem. Może zatem trzeba rozważyć kwestię obniżenia stawek?

Anna Swoboda

Neon znów przyciąga uwagę

BOBREK. OD KILKUNASTU DNI MIESZKAŃCY DZIELNICY Z ZACIEKAWIENIEM I SENTYMENTEM, ALE TEŻ I DUMĄ SPOGLĄDAJĄ NA BUDYNEK DYREKCJI NASZEJ OSTATNIEJ KOPALNI. PO LATACH PRZERWY ZNOWU POJAWIŁ SIĘ NA NIM ŚWIECĄCY NA ZIELONO NEON „KOPALNIA BOBREK”.

Tomasz Nowak

Kiedyś zgodnie z panującą modą takie neony wieńczyły gmachy dyrekcji wszystkich kopalń. Inna sprawa, że dobrze prezentowały się jedynie do czasu, aż jedna albo więcej z liter przestawały świecić. Zazwyczaj miesiącami ich nie naprawiano i nie wymieniano na nowe, co psuło efekt i stawało się powodem do kpin.

Tak właśnie stało się ze święcącym napisem „KWK Bobrek”. Kazimierz Szaliński, przewodniczący zakładowej „Solidarności” w latach 1980-1995 opowiada: - Nie pamiętam dokładnie, kiedy nasz neon całkowicie zgasł. Uszkodzoną instalację najpierw bezskutecznie naprawiano, w końcu usunięto. W zamian latami wywieszano banery lub jakieś płachty materiału, ale to wszystko szybko niszczył wiatr i całość wyglądała jeszcze gorzej niż popsute, ciemne lampy. Kiedyś przejeżdżałem ulicą Konstytucji ze szwagrem, a on chciał,



Neon prezentuje się bardzo dobrze

żeby pokazać mu kopalnię, na której tyle lat pracowałem. Pokazałem na budynek, a szwagier pyta: „Co to,

nawet jak inni neonu nie macie?”. Ruszyło mnie to, postanowiłem działać.

CYTAT TYGODNIA



Na pewno bezpieczniej będzie jeździć na zimowych oponach w temperaturze nawet 15°C, niż na letnich w temperaturze 0°C. Krótka mówiąc lepiej wymienić opony trochę później, niż zrobić to za wcześnie.

Damian Dąbrowski, autor bloga „Pogoda dla Śląska”, kierownik Stacji Meteorologicznej Planetarium Śląskiego

LICZBA TYGODNIA

660

tyle pożarów ugasili
w minionym roku
bytomscy strażacy
zawodowi i ochotniczy.

Roboty mieli zatem mnóstwo, średnio licząc wyjeżdżali do akcji co 3 godziny i 9 minut. To częściej, niż w roku 2021. Poza walką z ogniem mieli też i inne interwencje. Tych ostatnich naliczono ponad 1900.

FOTONOTKA



Wzgórze niby Sójcze, ale niepodzielnie rządzą tu gołębie

wydarzy się

BYTOM > 27 marca o godz. 9 radni zbiorą się w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej na kolejnej sesji. Obrady można na bieżąco śledzić w internecie na stronie bytom.pl.

RADZIONKÓW > 27 marca o godz. 16 w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Knosały odbędzie się przeznaczone dla dzieci w wieku od 1,5 do 3 lat kolejne zajęcia z cyklu „Sensoryka dla smyka”. Obowiązują zapisy pod numerem telefonu 32 289-03-91.

RADZIONKÓW > W niedzielę 2 kwietnia w samo południe warto przybyć do Śląskiego Ogrodu Botanicznego, bo zaplanowano tam Dzień Gór. W programie prelekcje, wycieczki, spotkania z górązami, graterenowa z nagrodami, warsztaty mikroskopowe, laboratoryjne, geologiczne, artystyczne oraz stoiska edukacyjne. A o godz. 17 koncert bluesowy w klimacie śląsko-szkockim w wykonaniu Marka „Makarona” Motyki oraz Andrzeja Krupy.

kronika
policyjna**DĄBROWA MIEJSKA**

Policjanci z „Drogówki” często kontrolują kierowców na bocznych drogach. Tym razem na Węglowej uwagę mundurowych przykuł dziwnie jadący rowerzysta. Przeczucia okazały się trafne. Po zatrzymaniu 35-latka okazało się, iż znajduje się on pod wpływem środków odurzających. Ponadto rowerzysta miał przy sobie marihuanę i amfetaminę. Już w trakcie sprawdzania danych mężczyzny w komputerowej bazie danych wyszło na jaw, iż jest on poszukiwany przez sąd w Katowicach.

KLEINFELD

Mandat w wysokości 4 tysięcy złotych zapłacił rowerzysta, który doprowadził do kolizji drogowej u zbiegu ulic Składowej i Pułaskiego. Z ustaleń mundurowych wynikało, że nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu kierowcy osobowego opla i tym samym doprowadził do kraksy. Żaden z kierowców nie doznał obrażeń wymagających hospitalizacji. Jak wykazało późniejsze badanie rowerzysta miał prawie dwa promile. To pokaźny wynik.

ŚRÓDMIEŚCIE

Policjanci z komisariatu przy ulicy Chrzanowskiego zatrzymali dwóch złodziei w wieku 42 i 46 lat. Mężczyźni kradli przewody elektryczne z terenu należącego do kopalni. Straty wyceniono na 800 złotych. W trakcie wykonywanych przez mundurowych czynności okazało się dodatkowo, że jeden z rabusiów jest poszukiwany przez bytomski sąd. Mężczyzna już trafił do więzienia. Za popełnione przestępstwo sprawcom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

BYTOM

Czuł się całkowicie bezkarny, jednak jak się okazało jedynie do czasu, a jego łupem padały drogie perfumy. Tylko w ciągu dwóch miesięcy 18-latek wyniósł z placówek handlowych towar o wartości sięgającej prawie 4400 złotych. Do kradzieży dochodziło między innymi w Bytomiu i Katowicach. Złodziej ukrywał się przed organami ścigania, jednak w końcu został zatrzymany i usłyszał zarzuty. Decyzją prokuratora objęto go policyjnym dozorem. Teraz grozi mu nawet do 5 lat więzienia. **SON**

Rewitalizację rozpoczęli od wyburzeń

BOBREK. RUSZA WYCZEKIWANA REWITALIZACJA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZANIEDBANYCH DZIELNIC NASZEGO MIASTA. WŁADZE ZAPOWIADAJĄ, ŻE CAŁKOWICIE ODMIENI ONA JEJ WIZERUNEK.



Budynek przy Olszewskiego 11 dostanie drugie życie

Tomasz Nowak

Odnowa Bobrka jest możliwa dzięki wpisaniu jej do Gminnego Programu Rewitalizacji. O tym, że proces jest konieczny nikogo przekonywać nie trzeba. To dzielnica, w którą od lat najmniej inwestowano, w efekcie czego stała się synonimem upadku całego miasta. Opustoszałe famiolki, zdegradowane przybudówki i zaniedbane podwórka - to wszystko pokazuje się na filmach „o brzydkim Bytomiu”.

Stopniowo przywracać do życia

Mieszkańcy Bobrka też od dawna czekali na zmiany, domagając się remontów i inwestycji. Chcieli zabezpieczonych systemem moni-

toringu nowych chodników, ulic, placów zabaw, miejsc do rekreacji i nakładów na odbudowę budynków. Swoje postulaty wyrażali podczas konsultacji społecznych jakie organizował Urząd Miasta. Teraz nareszcie nadszedł czas ich dzielnicy: - Problemy z jakimi mierzy się Bobrek są bardzo duże i potrzeba czasu, by się z nimi uporać. Nie zapomnieliśmy o tej części miasta i będziemy stopniowo przywracać do życia porzucone obiekty i przestrzenie - mówi prezydent Mariusz Wołosz.

Przeobrażanie Bobrka rozpocznie się od Nowej Kolonii Górniczej obejmującej takie ulice, jak: ul. Żwirowa, Stalmacha, Jochymczyka, Olszewskiego i Czajkowskiego. To spory teren o powierzchni przekraczającej 33 tysiące mkw. Do tego dołączą zabudowania przy Zabrzeńskiej 126 oraz Konstytucji 31a i 38.

Wszystko nowe

Wszystko rozpoczynają konieczne wyburzenia tego, czego uratować już się nie da. Obszarem w rejonie Konstytucji i Zabrzeńskiej zajmuje się firma GIJO. Ma ona między innymi uporządkować i zagospodarować przestrzeń po rozebranej oficynie przy Konstytucji 31a. - Pojawią się tam nowe chodniki, ogrodzenia i zieleń. Całość zyska też nową infrastrukturę techniczną, na którą złoży się instalacja elektryczna, oświetlenie i monitoring - wylicza Przemysław Wrona, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Wkrótce zburzone zostaną też obiekty przy Konstytucji 38, i Zabrzeńskiej 126. Po tej operacji do listopada powstanie nowa infrastruktura. - Przygotowując projekt zagospodarowania, koncentrowaliśmy się na polepszeniu jakości przestrzeni. Wydzieliliśmy więc kwartały przestrzeni półprywatnych, w których

MIASTO

17 mln zł

tyle miasto wyda na rewitalizację Bobrka.

Większość to dofinansowanie z Unii Europejskiej

pojawiają się ławki, urządzenia dla dzieci i młodzieży oraz zieleń - mówi Bartosz Michalski, architekt, właściciel pracowni ABM Michalscy.

Jak to będzie wyglądało? Zbudowane zostaną nowe nawierzchnie (ulice i chodniki), urządzone atrakcyjne tereny zielone, pojawią się upiększające przestrzeń elementy małej architektury, czy też estetyczne wiaty śmietnikowe. Wymiany doczekają się poza tym sieci elektryczne.

Odnowią i zasiedlą

Poza tym do końca roku kosztem 4,2 mln całkowicie odnowione zostaną także budynki przy ul. Zabrzeńskiej 126 i Olszewskiego 11. Stanie się to na mocy porozumienia jakie Bytomskie Mieszkania zawarły z dwoma wykonawcami. Stare, opustoszałe od dawna obiekty przejdą termomodernizację, wymianę instalacji wewnętrznych, będą miały nowe kominy i podłogi, naprawione dachy oraz przebudowane ściany. Na sufitach pojawią się nowe tynki, nowe będą okna i drzwi, a klatki schodowe zostaną odświeżone. Po zakończeniu prac przyjdzie czas na zasiedlanie. ■

BOBREK

Zabójstwo przy kielichu

Finał kłótni przy zakrapianym alkoholem przyjęciu był tragiczny. 47-latek zadźgał swojego kolegę. Do tragedii doszło w domu przy ulicy Stalmacha.

Ofiara to 41-letni bytomianin. Kiedy na miejsce przybyli policjanci, już on nie żył. Jak wstępnie ustalili śledczy wcz-

ściej w mieszkaniu odbywała się libacja. W jej trakcie w bliżej nieustalonych okolicznościach pomiędzy biesiadnikami doszło do kłótni, która przerodziła się w rękoczynny zakończony ugodzeniem nożem 41-latka.

Na razie śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury trwa, a mężczyzna decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Za czyn z artykułu 148 kodeksu karnego grozi mu kara od 8 lat więzienia do dożywocia. **S**

kronika policyjna

DĄBROWA MIEJSKA Z garażu znajdującym się na osiedlu Przy Kopalni złodziej skradł quada wraz z przyczepą samochodową. Właściciel pojazdu oszacował straty na 35 tysięcy złotych. Rozbark. Policja poszukuje złodzieja, który na ulicy Witczaka wykorzystał chwilę nieuwagi 70-letniej kobiety, a następnie skradł jej telefon komórkowy.

BYTOM Na alei Nowaka-Jeziorańskiego policjanci zatrzymali do rutynowej kontroli chevroleta.

siedzący za kierownicą 59-letni piekarzanin przez dłuższy czas pojeździł środkami komunikacji miejskiej, bowiem wydmuchał w alkomat 0,6 promila wypitego trunku. Taka sama przyszłość czeka kierowcę renaulta zatrzymanego na ulicy Nowy Dwór. Mężczyzna również miał 0,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Oprócz zakazu zasiadania za kierownicą przytąpanym grozi kara więzienia oraz bardzo wysoka grzywna, nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Mają dość oczekiwania na wykup mieszkań

BYTOM. MIESZKAŃCY POKOPALNIANEGO BLOKU PRZY ULICY KRÓLOWEJ JADWIGI 5 NIE MOGĄ OD LAT WYKUPIĆ MIESZKAŃ. Z POMOCĄ POSPIESZYLI IM ZASTĘPCA PREZYDENTA MICHAŁ BIEDA ORAZ RADNY ANDRZEJ WĘŻYK.

Tomasz Nowak

O problemach kilkudziesięciu bytomian już pisaliśmy. Ich 10-piętrowy blok wybudowany w połowie lat 70. minionego wieku zamieszkują głównie rodziny dawnych pracowników kopalni „Rozbark”. Najczęściej są to osoby w średnim wieku przywiązane do okolicy.

Problemy z wykupem mieszkań od zarządzającej budynkiem Spółki Restrukturyzacji Kopalni trwają kilkanaście lat. Mimo składanych podań władze spółki nie zgadzały się na sprzedaż zasłaniając się nieuregulowanymi kwestiami własności gruntowej. Ostatecznie w minionym roku w kolejnym dokumencie władze orzekły, iż po dopełnieniu formalności wykup na prawach 5 procent wartości rynkowej lokali może nastąpić w trzecim lub czwartym kwartale. Tak się nie stało, a kontakt z lokatorami ustał.

Tymczasem nieocieplony i nieremontowany od początku dom niszczy, fatalnie prezentują się klatki schodowe. Sąsiednie bliźniacze budynki mają swoje wspólnoty mieszkaniowe i są odnowione. Władze SRK twierdzą, iż zarządzają ogromną liczbą lokali mieszkalnych



Z mieszkańcami rozmawiał wiceprezydent Michał Bieda

i innych nieruchomości w 81 miastach, a sprawa prywatyzacji wymyka się spod kontroli. Bytomianie jednak nie zamierzają ustąpić.

Po naszej publikacji i kolejnych interwencjach mieszkańców bloku sprawą zainteresował się zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda,

a także radny Andrzej Wężyk. W miniony poniedziałek spora grupa lokatorów spotkała się z nimi w Urzędzie Miejskim. Wiceprezydent podkreślił, iż jest w stałym kontakcie z władzami SRK i na temat postępów w negocjacjach będzie lokatorów informował. ■

Anna Faber: Porażająca jest ignorancja SRK wobec mieszkańców. O swoją własność walczymy od kilkunastu lat i nie chodzi jedynie o prawo do posiadania własnego „M”. Zależy nam na otoczeniu. Nasz budynek jest bardzo zaniedbany, a my jesteśmy w stanie szybko to zmienić.



Elżbieta Kupny: W bloku mieszkam prawie 30 lat. Pochodzę z tej dzielnicy, uczęszczałam do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 6. Chcemy, aby dom był zadbane, chcemy mieszkać „na swoim” i być gospodarzami własnego podwórka. To jest gwarancja porządku.



Ilona Slania: Sprawa wykupu naszych mieszkań ruszyła z miejsca po publikacji w „Życiu Bytomskim”. Nareszcie ktoś zaczął nas poważnie traktować. Do tej pory byliśmy zbywani. Bardzo się cieszę, że tematem zainteresowały się władze naszego miasta.



**OCIEPLENIE DOMU,
NOWE OGRZEWANIE
to się opłaca!**



- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie.
Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

Czy nasze dzieci mają się gdzie bawić?

BYTOM, RADZIONKÓW. WYBUCH DŁUGO WYCZEKIWANEJ WIOSNY ZACHĘCA DZIECI DO CORAZ CZĘSTSZEGO WYCHODZENIA NA DWÓR I ODWIEDZANIA PLACÓW ZABAW. CZY MALI BYTOMIANIE I RADZIONKOWIANIE MAJĄ SIĘ GDZIE HUŚTAĆ, POKONYWAĆ TORY PRZESZKÓD, ŚMIGAĆ ZE ZJEŻDŻALNI, BAWIĆ W PIASKU, SZYBKO KRĘCIĆ NA KARUZELI I MOZOLNIE WSPINAĆ NA DRABINKI?

Tomasz Nowak

Odpowiedź na to pytanie jest zdecydowanie twierdząca. I to zapewne nawet w przypadku największego malkontenta i najbardziej wymagającego rodzica, chcącego zapewnić swej pociesze jak najlepsze miejsce do miłego, beztroskiego i przede wszystkim bezpiecznego spędzania czasu.

Zarówno w Bytomiu jak i w Radzionkowie mamy sporo mniejszych i większych placów zabaw, a nowych, wyposażonych w nowoczesne, kolorowe, atrakcyjne i gwarantujące małym użytkownikom bezpieczeństwo urządzenia wciąż przybywa. Na niemal każdym zastoso- wano miękką, amortyzującą upadki nawierzchnię. Place urządza- ne są niemal przy każdym przed- szkolu i szkole podstawowej. Większość rano służy podopiecznym tych placó- wek, a popołudniami jest ogólnodostęp- na. To w głównej mierze zasługa poważ- nych inwestycji zrealizowanych w ostat- nich latach. Jeszcze 15-20 lat temu tak dobrze nie było. Znalezienie fajnego placu zabaw graniczyło z cudem.

Blisko domu

Place zabaw tworzy się zarówno z pie- niędzy gminnych, jak i tych wydawanych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Jakby tego było mało, powstają również miejsca zabaw tworzone ze środków prywatnych firm, choćby w ramach organizowanych przez nie konkursów. W efekcie nie trzeba się zbytnio oddalać od miejsca zamieszkania, by zabrać dziecko na plac zabaw, na którym nie będzie się ono nudziło. A przecież wiemy, że maluchy mają ogromne wymagania.

Odpowiedzialny za bytomskie place zabaw Miejski Zarząd Dróg i Mostów w zasadzie na okrągło prowadzi na nich prace konserwacyjno-porządkowe. Polegają one między innymi na syste- matycznej wymianie piasku w piaskow- nicach. Aktualnie trwa proces wyłania- nia firmy mającej wykonać to ważne zadanie. Prócz tego MZDiM musi się zajmować bieżącym naprawianiem huś- tawek, zjeżdżalni i innych urządzeń oraz wymianą zużytych sprzętów na nowe. Tu warto dodać, że te ostatnie działania są konieczne także dlatego, że głupota wandalii objawia się również w miej- scach przeznaczonych do zabawy.

Ważne bezpieczeństwo

Obecnie trwają prace związane z rewi- talizacją placów zabaw, na które gmina pozyskała fundusze zewnętrzne.



Place zabaw przyciągają nie tylko najmłodsze dzieci

Chodzi tu chociażby o te położone w miechowskim Parku Ludowym, przy alei Marka Sienickiego oraz na skwerze przy ul. Niemcewicza. Prace porządkowe obejmą poza tym najbar- dziej oblegane i ulubione przez byto- mian place zabaw w parku miejskim, czy na placu Słowiańskim.

Z kolei najbliższym czasie planowa- ne są inwestycje na placu zabaw usytu- owanym u zbiegu ulic Romanowskiego i Palińskiego w Łagiewnikach. - MZDiM dbając o bezpieczeństwo mieszkańców oraz stan miejskich urządzeń na placach zabaw, prze- prowadzi okresowe kontrole swo- ich obiektów. Pozwalają one nie tylko określić ich stan techniczny, ale rów- nież możliwość dalszego użytkowania.

W przypadku stwierdzenia usterek, są one naprawiane, jednak w przypadku wykazania złego stanu technicz- nego obiektu - tak jak to miało miejsce w przypadku ramp na placu zabaw przy ul. Stolarzowskiej, podjęto decy- zję o ich rozbiórce - wyjaśnia Tomasz Sanecki z Biura Prasowego bytomskie- go Ratusza.

Nowe karuzele

W Radzionkowie wszystko odbywa się na bardzo podobnych zasadach. W mieście na małych mieszkańców chcących spędzić czas na harcach czeka kilkanaście placów zabaw, głów- nie przy placówkach oświatowych. Największe wrażenie zdecydowanie

robią jednak te usytuowane na plan- tach w Rojcy oraz obok basenu otwar- tego na Księżej Górze. Ten ostatni sąsiaduje z przeznaczonym dla nieco starszych parkiem linowym. Nic więc dziwnego, że w obydwu miejscach zazwyczaj panuje spory gwar i ruch.

Takich miejsc w przyszłości może być jeszcze więcej. Gmina rozwa- ża bowiem budowę placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Krzywej 18. Na tym ostatnim ma się pojawić min. bezpieczna nawierzch- nia, wymiany doczekają się prócz tego stare karuzele. Do tego dojdzie siłow- nia zewnętrzna z kompletem urządzeń stosowanych w takich miejscach. ■

Załatwili sobie podwórka talentów

Część placówek oświatowych sama stara się o fundusze na stworzenie lub odnowienie swoich placów zabaw. Pieniądze na ten cel można zyskać na przykład w ramach akcji „Podwórka z marzeń Nivea”. Dostały je między innymi dwie bytomskie szkoły podstawowe nr 23 i 46. To, co tam powstało robi wielkie wrażenie. Szkoły z powodzeniem brały udział w ogólnopolskim głosowaniu internetowym lub też stworzyły projekt wymarzonego placu zabaw, a ten z kolei zyskał aprobatę zapewniającego finansowanie organizatora konkursu.



według was

Roman Wiewiórka
z Bytomia



W Bobrku nowy plac zabaw miał powstać w zeszłym roku. Na razie jednak to cały czas wyłącznie plac budowy. Tymczasem zrobiło się ciepło i nie ma dokąd wyjść z dzieckiem. Mam tylko nadzieję, że do lata zakończą jego budowę, bo naprawdę jest najmłodszym mieszkańcom pilnie potrzebny.

Agnieszka Skrzypczyk
z Bytomia



Chociaż w mieście cały czas powstają nowe place zabaw, to niestety są one bardzo często beżymyślnie dewastowane. Robią to bezkarne grupy wyrostków, najczęściej w nocy. A potem przez taką głupotę maluchy nie mają się gdzie bawić.

Daniel Piętka
z Bytomia



Od kilku lat w mieście bardzo się poprawia jeśli chodzi o place zabaw. To cieszy, że w bytomskich dzielnicach powstają nowe place, bo można dzieciom zapewnić tak lubiane przez nie atrakcje.

MIASTO

7

tyle bytomskich placów zabaw powstanie lub zostanie rozbudowanych i zmodernizowanych dzięki wpisaniu takich inicjatyw do zeszłorocznego Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego.

Miejsca zabaw dla najmłodszych, często noszące oryginalne nazwy oraz pomysły zaplanowane od zawsze należą do inicjatyw najczęściej zgłaszanych w ramach BBO. Zazwyczaj też zyskują największe grono zwolenników i zyskują szansę realizacji.

Marcin Hałas

publicysta



Śmierć prasy?

Już dwa razy przeżyłem śmierć mediów, które kochałem. A teraz zapowiadają śmierć trzecią – dla mnie najstraszniejszą, bo chodzi o medium, które kocham najbardziej.

Śmierć po raz pierwszy. W dzieciństwie słuchałem wraz z rodzicami bajek, które odtwarzały na małych płytach (singli) na adapterze marki Bambino. To była moja ulubiona rozrywka, a i rytuał. W liceum nie spełniłem swoich marzeń i nie zostałem posiadaczem prawdziwego gramofonu odtwarzającego longplay. Ale przywoziłem kolegom płyty z Krakowa, gdzie mój tato przebywał przez kilka miesięcy, a sklepy muzyczne były tam lepiej zaopatrzone niż w Bytomiu. Potem ogłoszono śmierć adapterów i „czarnych” płyt. Wynaleziono przecież krążki CD, następnie odtwarzacze MP3. Adaptery wydawały się przeżytkiem i wielkim rupieciami. Dzisiaj płyty winylowe przeżywają wielki renesans. Przeżyły własną śmierć.

Śmierć po raz drugi. Pod koniec lat 80. ogłoszono śmierć kin. Miały zniknąć – wynaleziono przecież odtwarzacze video, potem zestawy kina domowego. Mimo to kina wciąż istnieją i mają się dobrze. Przeżyły własną śmierć.

Śmierć po raz trzeci. Dzisiaj fachowcy ogłaszają śmierć prasy drukowanej. Kolejne „papierowe” gazety są likwidowane, przechodzą do internetu. Ponoć nikt już nie będzie czytał gazet, za które trzeba zapłacić, jeżeli może to samo przeczytać za darmo lub znacznie taniej w swoim smartfonie. Owszem, na pewno dziennikarstwo „newsowe” przegra z internetem, gdzie informację można podać błyskawicznie. Ale ponoć szansę na przetrwanie ma prasa specjalistyczna (nie tylko wędkarska, ale także np. literacko-kulturalna), tzw. tygodniki opinii oraz... prasa lokalna. Czyli tytuły kierowane do konkretnych grup odbiorców, dla których czytanie prasy papierowej to rodzaj przyjemności. Nie bez kozery napisaliśmy na facebookowym profilu Życia Bytomskiego: „Internet jest szybki, papier – szlachetny”. Jeżeli czytacie Państwo ten felieton w papierowym wydaniu – jest jeszcze szansa, jeszcze w zielone gramy. Mam nadzieję, wręcz wierzę, że prasa – podobnie jak płyty winylowej oraz pocziwe kina – przeżyje własną zapowiadaną śmierć.

Łukasz Kohut

poseł do Parlamentu Europejskiego



Mianujom mie Hanka i to we Brukseli!

Udało się! Ponad 200 osób płakało w Parlamencie Europejskim nad historią Śląska – fenomenalnie spersonifikowaną przez tytułową Hankę – w genialnej kreacji Grażyny Bułki z katowickiego Teatru Korez. Monodram „Mianujom mie Hanka” zadebiutował w Europie, a Grażyna Bułka wzniosła się na wyżyny swojego talentu. Łzom i oklaskom nie było końca!

Po kilkunastu miesiącach przygotowań logistycznych – mogę napisać – to było prawdziwe święto Śląska w Brukseli. Zaprosiłem wszystkich – od lewa do prawa na scenie politycznej, urzędników Parlamentu, Komisji i Rady, dziennikarzy, autobus ludzi kultury z regionu. I pykło!

Sam teatr poprzedził panel – Śląsk w Europie – do którego zaprosiłem redaktora Adama Michnika oraz doktor Hannę Machińską. Wybór gości nie był przypadkowy: Adam Michnik legendarna postać opozycji antykomunistycznej i przyjaciel Kazimierza Kutza oraz Hanna Machińska – była wice Rzeczniczka Praw Obywatelskich oraz przede wszystkim wieloletnia dyrektorka warszawskiego biura Rady Europy, która w kilku dokumentach poruszała sprawę nieuregulowanej sprawy śląskiej.

Mam poczucie, że zyskaliśmy kolejnych mocnych sojuszników i sprawa posunęła się do przodu.

Potraktowałem ten spektakl także jako starter do głównego dania, o którym Państwu pisałem w moim pierwszym felietonie dla „Życia Bytomskiego” – starań Metropolii GZM o Europejską Stolicę Kultury w 2029 roku.

I naprawdę szkoda, że nikt z obozu Zjednoczonej Prawicy nie przyszedł – oni zwłaszcza potrzebują takiej lekcji edukacji regionalnej – naprawdę tego nie rozumiem – zwłaszcza, że w kuluarach byli zainteresowani – widocznie zwyciężyła polityka a najpewniej partyjna instrukcja. Szkoda.

Plany na przyszłość? Wiele – tak z samą „Hanką”, jak i nie wykluczam kolejnych edycji „Śląska w Europie”, bo to jest projekt potrzebny, by odkłamywać zmatowaną śląską historię, pokazywać żywy język śląski, którego ponoć nie ma i edukować, edukować, edukować o Śląsku – dumnym, ale i otwartym regionie, który odbudowywał Polskę przez wiele dekad, a traktowany jest gorzej niż po macoszemu i to do teraz.

O spektaklu piszemy na str. 10

prof. Piotr Obrączka

honorowy obywatel Bytomia



Odszedł dr Józef Grossfeld

Kiedy zbierałem materiały do albumiku poświęconego honorowym obywatelom Bytomia, odwiedzałem często zabytkowy cmentarz żydowski (tzw. nowy), położony w kwartale między ulicami Żeromskiego, Piekarską i Prusa. Założony w 1866 roku, został w 2011 r. wpisany do rejestru zabytków nieruchomych województwa śląskiego. Wiedziałem, że znajduje się tam grób dra Maxa Kopfsteina (1856–1924), przez 35 lat głównego rabina (Oberrabiner) Bytomia, autora historii bytomskiej gminy żydowskiej (1891), a także miejsce spoczynku ostatniego prezesa Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Bytomiu – Mosesa Akselrada.

W głównej alei cmentarza odkryłem dwa interesujące mnie groby: Josefa Richtera i dra Moritza Mannheimera. Josef Richter (1802–1893), rodowity bytomianin, był kupcem, nieprzerwanie przez 53 lata pełnił funkcję radnego miejskiego, niemal pół wieku należał do zarządu bytomskiej gminy żydowskiej. Był pierwszym w dziejach naszego miasta honorowym obywatelem, godność tę nadano mu 9 stycznia 1885 r. z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia zasiadania w radzie miejskiej. Dr Moritz Mannheimer (1831–1911), również rodowity bytomianin, został trzecim honorowym obywatelem Bytomia (12 grudnia 1893), z okazji srebrnego jubileuszu przewodniczenia radzie miasta. Dodajmy, że radnym miejskim był nieprzerwanie przez 40 lat, w tym 37 lat jako jej przewodniczący. Był jednym z najbogatszych mieszkańców Bytomia, doktorem medycyny, właścicielem kilku kopalń, znanym z niezwykle hojnej działalności charytatywnej.

Napisałem, że chodzi o nowy cmentarz. Stary cmentarz, usytuowany przy obecnej ulicy Piastów Bytomskich, został zlikwidowany, a z uratowanych macew stworzono na nowym cmentarzu Ścianę Pamięci (dzieło architekta Marka Miodońskiego i rzeźbiarza Stanisława Pietrusy). Obok znajdujemy pomnik ku czci Żydów holenderskich, ofiar pracy przymusowej na Śląsku w okresie II wojny światowej.

W pobliżu wymienionych pomników pochowano niedawno, 28 lutego, lekarza – stomatologa Józefa Grossfelda, urodzonego 18 grudnia 1921 roku w Stryju. W mieście tym (obecnie w obwodzie lwowskim) przyszli na świat m.in. aktor Jan Kociniak, pisarze Kornel Makuszyński i Julian Strykowski, a także lekarz-internista Adam Borowicz, zamieszkały po wojnie w Bytomiu.

Cała rodzina dra Józefa Grossfelda stała się ofiarą holocaustu, jedynie on ocalał, niemal cudem. Po osiedleniu w Bytomiu pracował przez kilka dziesięcioleci jako lekarz-stomatolog, zarówno w przychodni kopalni Rozbark jak i w swoim mieszkaniu przy ul. Karola Miarki. Był niemal synonimem dentysty: pamiętam z czasów młodości – kiedy mówiono lekarz-dentysta myślnie o doktorze Grossfeldzie. Wyraził to najlepiej jeden z przemawiających nad grobem błogosławionej pamięci Doktora: leczył zęby mojego dziadka, mojego ojca i moje. Był powszechnie szanowany, znany z dobroci, delikatności i wielkiej skromności. Odszedł jeszcze jeden z legendarnych niemal mieszkańców naszego miasta.

Halina Bieda

senator RP



O grzeczności słów kilka

Wypowiedziane przez Sędziego Soplicę w Panu Tadeuszu słowa „grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Niełatwą, bo nie na tym kończy się, jak nogą zręcznie wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo...” wydają się ciągle aktualne. Nasze zachowanie, kultura osobista i język, którym się posługujemy odgrywają bardzo ważną rolę nie tylko w budowaniu relacji z innymi, ale też mówią wiele o nas samych.

Zasady savoir-vivre'u czy też protokołów dyplomatycznych powstały nie po to, by nam życie utrudnić – choć i takie komentarze się pojawiają, ale po to by je uporządkować, a nawet ułatwić nam życie w rodzinie, w pracy czy w towarzystwie. I z pewnością nie chodzi tylko o to by te zasady znać, ale przede wszystkim by je stosować! Wszak już małe dzieci uczymy magicznych słów: dziękuję, przepraszam, proszę, dzień dobry czy do widzenia. Uczymy się posługiwać sztucami, ładnie siedzieć i jeść. To taka podstawa. Kindersztuba, którą wynosimy z domu. Potem w przedszkolu i szkole dbamy o relacje w grupie, uczymy się ładnie wypowiadać, dyskutować, szanować drugiego człowieka. Zasady savoir-vivre'u czyli sztuki życia są proste i logiczne. Wprowadzają harmonię i uporządkowanie, ułatwiają nawiązanie i podtrzymywanie kontaktów zarówno zawodowych, jak i towarzy-

skich. Ich znajomość z pewnością ułatwia nam życie i często pozwala wybrnąć z każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji. Każdy z nas woli przebywać w towarzystwie osób, którym kindersztuba nie jest obca. W dobie otaczającej nas przemocy, używania wulgaryzmów, braku szacunku dla innych, grzeczność i serdeczność budują zaufanie i pozytywne nastawienie do drugiej osoby. Jeśli do znajomości zasad, a przede wszystkim ich stosowania, dodamy takt, miły sposób bycia, uśmiech, który nic nie kosztuje, a daje tyle energii, z pewnością nie tylko będziemy postrzegani jako osoby dobrze wychowane, ale inni dobrze będą się czuć w naszym towarzystwie.

Niech więc słowa z mickiewiczowskiej epopei: „Grzeczność nie jest rzeczą małą: kiedy się człowiek uczy ważyć, jak przystało, drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje. Wtenczas i swoją ważność zarazem poznaje...” zaprowadzą nas do krainy łagodności, bezinteresownej dobroci, grzeczności na co dzień, wzajemnego szacunku i życzliwości. Obyczaje zmieniają się nie tylko w przestrzeni geograficznej, ale i w czasie. Dawny kodeks towarzyski określał zasady pojedynków. Dziś używamy netykiety. Wiemy jakie zwyczaje obowiązują w innych krajach. Zawsze jednak grzeczność była, jest i mam nadzieję będzie pozytywnym wyróżnikiem.

BPK Sp. z o.o. zabezpieczyło rurociągi w rejonie zapożarowanej hałdy

RUROCIĄGI TŁOCZNE, KTÓRE PRZEBIEGAJĄ PRZESZ TEREN ZAPOŻAROWANEJ HAŁDY NA GRANICY BYTOMIA I RADZIONKOWA ZOSTAŁY ZABEZPIECZONE.

Specjalistyczna firma, realizując zlecenie Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, wykonała pionowe i poziome ekrany izolujące rurociągi, dzięki czemu ryzyko uszkodzenia instalacji transportującej ścieki z Przepompowni Śródmieście do Oczyszczalni Ścieków Centralna zostało usunięte. Nadzór nad pracami prowadził Główny Instytut Górnictwa.

BPK Sp. z o.o. zabezpieczyło rurociągi

– Zapożarowana hałda zagrażała bezpośrednio dwóm rurociągom tłocznym DN 630, którymi transportowane są ścieki. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał nakaz ich zabezpieczenia, dlatego zlecieliśmy wykonanie ekranów izolujących rurociągi. Dzięki tym pracom, udało się doprowadzić do zaniku reakcji utleniania substancji węglowej zawartej w odpadach powęglowych, a tym samym usunąć ryzyko rozszczelnienia rurociągu – mówi Marek Stajndor, wiceprezes zarządu Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o.

Prace zabezpieczające rurociągi tłoczne wymagały sprowadzenia specjalistycznego sprzętu, m.in.: koparek oraz ciężarówek dostarczających na plac budowy niezbędnego do uszczelnienia ekranów materiału. Rurociąg został zabezpieczony na długości ok. 250 metrów. Towarzyszące prowadzonym robotom wykopy były wykonywane krótkimi odcinkami i sukcesywnie wypełniane izolującym materiałem drobnoziarnistym. Po wykonaniu ekranów pionowych, pomiędzy nimi została wykonana powierzchniowa okrywa uszczelniająca – ekran poziomy. Okrywa ta ma na celu dodatkowe zabezpieczenie rejonu przyległego do rurociągu i pod nim. Prace zabezpieczające pierwszy odcinek rurociągu zostały już zakończone. W ramach dalszych prac BPK Sp. z o.o. planuje wykonanie ekranu pionowego od strony północnej oraz wykonanie okrywy poziomej pomiędzy ekranem, a skarpą południową.

Hałda po KWK „Powstańców Śląskich”

Pokopalniana hałda, będąca odpadem powydobywczym po dawnej KWK „Powstańców Śląskich” zaczęła



powstawać na początku lat osiemdziesiątych XX wieku. W rejonie pomiędzy ul. Strzelców Bytomskich – Magdaleny – Wawrzyńca Hajdy kopalnia otrzymała zgodę na składowanie odpadów powydobywczych pochodzących z przeróbki węgla kamiennego. Powstałe w wyniku przerobu węgla kamiennego piaskowice oraz łupki ilaste i piaszczyste utworzyły hałdę.

Hałdy wymagają rekultywacji ponieważ mogą stanowić realne zagrożenie dla wód podziemnych oraz być źródłem zapylenia i pożarów a z takim zjawiskiem mamy do czynienia w hałdzie po dawnej KWK „Powstańców Śląskich”. Hałda jest stale monitorowana przez służbę miejskie, a nad rozwiązaniem problemu wspólnie pracuje Bytom z Radzionkowem.

Jak rozwiązać problem hałdy?

W 2021 i 2022 gmina Bytom zleciła badania stanu termicznego hałdy i zawarła porozumienie z Radzionkowem, którego celem jest

wspólne rozwiązanie problemu hałdy. Bytom prowadzi rozmowy konsultacyjne z firmami, które byłyby zainteresowane ugaszeniem hałdy oraz z Głównym Instytutem Górnictwa i Instytutem Techniki Górniczej KOMAG.

Jednym z możliwych rozwiązań problemu zapożarowanej hałdy między ul. Hajdy a Strzelców Bytomskich jest także jej rozebranie i pozyskanie znajdujących w niej materiałów do produkcji kruszyw dla budownictwa oraz surowca do produkcji kruszyw drogowych. Wydział Inżynierii Środowiska Urzędu Miejskiego w Bytomiu przeprowadził już wstępne rozeznanie rynku, z którego wynika, że przedsiębiorcy byłiby zainteresowani wykorzystaniem pokopalnianej hałdy na tego typu cele.

Kolejnym krokiem będzie jednak oszacowanie, jaka wartość surowców możliwych do odzysku może zalegać na terenie hałdy, co umożliwi ogłoszenie postępowania i wyłonienie przedsiębiorcy, który przeprowadzi odzysk materiałów z zapożarowanej hałdy. ■



Seniorzy przełamali bariery i mają z tego korzyści

W cyfrowym świecie radzą sobie coraz lepiej

BYTOM. MAJĄ DOSTĘP ONLINE DO BANKU, PROFILU ZAUFANEGO I Z POWODZENIEM KORZYSTAJĄ TEŻ Z SOCIAL MEDIÓW. TO ZASŁUGA KURSÓW DLA SENIORÓW, KTÓRE PRZECIWDZIAŁAJĄ WYKLUCZENIU CYFROWEMU. KOLEJNE TEGO TYPU SZKOLENIA, PO ZASERWUJĄ STARSZYM BYTOMIANOM ORGANIZACJE POZARZĄDOWE.



Beata Mach dzięki kursom dla seniorów świetnie radzi sobie w cyfrowym świecie.

Marcin Pawlenka

W bytomskim Urzędzie Miejskim trwają właśnie prace nad ogłoszeniem kolejnego już konkursu dla organizacji pozarządowych, które podejmą się prowadzenia kursów dla seniorów. - Chcielibyśmy, aby kurs wystartował we wrześniu 2023 roku - potwierdza Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa UM w Bytomiu.

Niezależnie od planów na jesień, cały czas trwają szkolenia z obsługi komputera i urządzeń mobilnych dla

osób starszych. Prowadzi je Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku. - Trwające dwa semestry zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem wśród seniorów. Zapisy nowych słuchaczy do BUTW rozpoczną się w czerwcu - dodaje rzeczniczka UM w Bytomiu. Dlatego warto dopytywać o kolejne zajęcia i sprawdzać na bieżąco internetową witrynę <https://utw.bytom.pl/>

Ze smartfonem za pan brat

O tym jak ułatwia życie korzystanie z cyfrowych udogodnień przekonała się Beata Mach. Jak potwierdza

mieszkanca Bytomia, dzięki wsparciu Klub Seniora oraz Wydziału Polityki Społecznej Ratusza jej życie stało się o wiele łatwiejsze. Wcześniej nie miała pojęcia o tym, że wiele spraw można załatwić online. Nie potrafiła obsługiwać komputera, a tym bardziej korzystać z udogodnień, które są w smartfonie. - Nie muszę już chodzić do okienka w banku i płacić tam rachunków. Mam do wszystkiego dostęp w smartfonie, również do profilu zaufanego. A wszystko dzięki tym kursom. Nie wyobrażam sobie teraz życia bez dostępu do tych nowoczesnych rozwiązań - mówi z radością Beata Mach.

Bytomski Obywatel IT

Podobne przedsięwzięcia dla bytomskich seniorów organizowano już w mieście. Był to między innymi projekt Bytomski Obywatel IT z Wydziału Strategii, Funduszy Europejskich i Obsługi Inwestora w latach 2018-2019. - Celem projektu był rozwój kompetencji cyfrowych osób powyżej 25 roku życia. W ramach projektu w szkoleniach uczestniczyły również 63 osoby powyżej 65 roku życia, które poszerzyły praktyczne umiejętności oraz pogłębiły wiedzę w zakresie cyfryzacji życia codziennego, w tym korzystania z e-usług publicznych i komercyjnych - wylicza Małgorzata Węgiel-Wnuk.

Warto dodać, że wszystkie kursy IT dla seniorów są bezpłatne. O dokładnych terminach ich rozpoczęcia będziemy informować na bieżąco. ■

SZOMBIERKI

Pijany niszczył samochody

W ręce policjantów z komisariatu wpadł 26-letni bytomianin, który zniszczył aż 7 samochodów. Powodem takiego zachowania miała być zemsta na znajomym. Nie wiadomo jednak, dlaczego sprawca wyżył się również na innych pojazdach.

Do demolki doszło w piątkowy wieczór na ulicy Stalowej i Placu na Bobrku. Zanim doszło do zdarzenia, bytomianin raczył się alkoholem, którego wypił sporo. W trakcie imprezy mężczyzna przypomniał

sobie o zatargu z jednym ze znajomych i postanowił uszkodzić mu auto.

Zanim jednak dotarł do celu, po drodze zniszczył 7 innych samochodów. Używając siekiery wybił tylne szyby w pojazdach marki Volkswagen, Renault, Opel, Fiat i Hyundai. Wyrządzone szkody oszacowano na kilka tysięcy złotych. 26-latkowi postawiono już zarzuty, do których się przyznał. Teraz grozi mu kara 5 lat za kratkami. S

BYTOM

Przyjechał poseł z Ukrainy

Poseł do ukraińskiego parlamentu Igor Marczuk odwiedził nasze miasto. Zaprosił go do niego tarnogórski poseł PO Tomasz Głogowski.

Marczuk jest przewodniczącym podkomisji ds. inwestycji w Radzie Najwyższej Ukrainy. Z Głogowskim od dawna bardzo aktywnie oraz co ważne podkreślenia udanie współpracuje na arenie międzynarodowej w ramach delegacji parlamentarnej krajowych do Inicjatywy Środkowoeuropejskiej.

Wizyta nie była długa, ale za to jej program obfitował w wiele różnego rodzaju wydarzeń. Gość zza wschodniej granicy miał możliwość bezpośredniego zapoznania się z rozwiązaniami stosowanymi u nas w różnych obszarach funkcjonowania miasta. Interesowały go między problemy rewitalizacji oraz odbudowy zabytków.

Zdobyte w Bytomiu doświadczenia Igor Marczuk zamierza wykorzystać i wprowadzić w Ukrainie. Szczególnie silne wrażenie zrobił na nim zrewitalizowany teren po dawnej Kopalni Rozbark, zwłaszcza zagospo-



Postów dwóch: Igor Marczuk i Tomasz Głogowski

darowana na atrakcyjną siedzibę teatru tańca cechownia. Marczuk spotkał się też z zastępcą prezydenta Bytomia Michałem Biedą. Rozmawiał z nim o sposobach realizacji i finansowania tego typu przedsięwzięć.

Nie mogło też zabraknąć tematu wojny trwającej na Ukrainie. - Poseł Marczuk podziękował gorąco władzom Bytomia za pomoc udzielaną ukraińskim uchodźcom i transporty z pomocą wysyłane do partnerskiego Drohobycza oraz innych miast - mówi poseł Tomasz Głogowski. IGN

BYTOM

Dzień pełen wiosny, zdrowia i urody

Były bezpłatne konsultacje medyczne, kosmetyczne, a także badania EKG, wzroku, słuchu, jamy ustnej i profilaktyka raka piersi. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, w pierwszym dniu wiosny zorganizowało Dzień Zdrowia i Urody.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem nie tylko uczniów bytomskich szkół, ale również seniorów. - O dniu zdrowia dowiedziałam się od znajomej. Koniecznie musiała się tu pojawić ze względu na konsultacje z podologiem - powiedziała Sonia Fulczyk, mieszkanka Bytomia.

Do bezpłatnych badań ustawiały się kolejki chętnych. - To świetna okazja, żeby skontrolować swoje zdrowie. Na co dzień nie mam czasu na chodzenie po przychodniach, dlatego czekam teraz na EKG -

stwierdziła Janina Andrzejczak, bytomianka.

Organizowane w medyku wydarzenie jest nie tylko okazją do skorzystania z bezpłatnych badań i konsultacji, ale też dniem otwartym dla przyszłych słuchaczy CKZiU. - Dzień Zdrowia i Urody jest tradycją naszej szkoły. Chcemy coś zrobić dla mieszkańców miasta promując zdrowie, tym bardziej, że w naszej placówce jest Bytomski Ośrodek Zdrowia, co nas mobilizuje, żeby podejmować takie działania - podsumowała Hanna Chłopecka, dyrektor CKZiU. MP



Sonia Fulczyk podczas Dnia Zdrowia i Urody skorzystała z konsultacji podologicznych

Zabierają się za drugą podpórę wiaduktu

ŚRÓDMIEŚCIE ZAMŁYNIE MAMY NOWY ETAP PRZEBUDOWY WIADUKTU KOLEJOWEGO U ZBIEGU ULIC ZABRZAŃSKIEJ, ŁAGIEWNICKIEJ, MIARKI I PLACU WOLSKIEGO. NIESIE ON ZA SOBĄ KOLEJNE ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU SAMOCHODOWEGO I PIESZEGO W TYM MIEJSCU.

Tomasz Nowak

Jak już pisaliśmy, remont wiaduktu to element modernizacji biegnącej przez Bytom i Radzionków linii kolejowej nr 131, a więc tak zwanej magistrali węglowej. To gigantyczne przedsięwzięcie trwa już od wielu miesięcy, jego pierwsze efekty możemy już oglądać. W poniedziałek, 27 marca odpowiedzialna za to zadanie firma PORR zabiera się za drugą podpórę wiaduktu oddzielającego Zamłynie od Śródmieścia.

Jedziemy po torach

Kierowcy i piesi muszą się zatem przygotować na poważne zmiany. Ci drudzy nie mogą już przechodzić pod wiaduktem. Jeśli chcą się przedostać na drugą stronę, muszą skorzystać z tymczasowego przejścia wytyczonego w rejonie dworca autobusowego. Natomiast kierowcy jadący od strony Szombierek i Łagiewnik do centrum mają teraz do dyspozycji wyłącznie



Prace przy przebudowie wiaduktu wchodzą w nową fazę

jeden pas ruchu. Biegnie on po torach tramwajowych.

W lepszej sytuacji są teraz kierowcy jadący w przeciwnym kierunku. Po przerwie znów mogą oni bowiem korzystać z dwóch pasów. To nie wszystkie zmiany. Przywrócono moż-

liwość skręcania spod wiaduktu w lewo - w stronę Łagiewnik. Oczywiście nadal nic nie stoi na przeszkodzie, by jechać w kierunku Szombierek, a więc w prawo. Dodatkowo otwarto środkowy pas ruchu na ul. Jagiellońskiej umożliwiając jazdę do Łagiewnik.

Autobusy i tramwaje po staremu

A co z kierowcami którzy od strony Łagiewnik planują dojechać do centrum? Przygotowano dla nich objazdy ulicami: Krzyżową, Starochorowską i Chorzowską, zaś dla kierowców jadących do Krakowa, Opola i Wrocławia ulicami: Krzyżową, Starochorowską, Chorzowską i aleją Jana Pawła II. Autobusy i tramwaje kursują jak dotychczas. Linie autobusowe nr

92 i 201 wciąż mają zmienione, tymczasowe rozkłady jazdy.

Oczywiście wielka inwestycja nie ogranicza się do wiaduktu. Cały czas trwa remont tuneli pod dworcem, roboty są też prowadzone pod halą peronową, gdzie nastąpił czas zbrojarzy, betoniarzy i cieśli. Wewnątrz Tunelu Zachodniego mamy roboty wykończeniowe. Poza tym przebudowywane są wiadukty nad ul. Dąbrowa Miejska i Strzelców Bytomskich oraz przy granicy Bytomia i Radzionkowa, czyli nad ul. Sikorskiego. ■

Co nas czeka w najbliższym czasie?

W III kwartale bieżącego roku wykonawca inwestycji zajmie się przebudową wiaduktów nad ul. Dojazd, Chorzowską i Sienną. Wcześniej, bo już na przełomie kwietnia i maja planowane są natomiast roboty związane z montażem dźwigarów wiaduktu w rejonie Zamłynia. Z kolei po przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Strzelców Bytomskich w Stroszku, czyli najprawdopodobniej na jesień w jego rejonie ruszy budowa nowego przystanku kolejowego, integrującego autobusy, tramwaje i pociągi. Przypomnijmy, że tam właśnie zostanie przeniesiona stacja kolejowa „Bytom Północny”, która zmieni nazwę na „Bytom Stroszek”.

ZIELONO NAM!

29 MARCA - 1 KWIETNIA

ZRÓB ZAKUPY I ODBIERZ NAGRODY:
ZA 150 ZŁ TORBA EKOLOGICZNA,
ZA 250 ZŁ ROŚLINA DONICZKOWA.

1 KWIETNIA

WARSZTATY - TWORZENIE
KWIATOWYCH MINI OGRÓDKÓW
WIOSENNE QUIZY Z NAGRODAMI

AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

atrium-plejada.pl

Godali po naszymu w Parlamencie Europejskim

BRUKSELA. ŚLĄSKI JĘZYK MOCNO ROZBRZMIEWAŁ W MINIONY WTOREK W SIEDZIBIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO. ZA SPRAWĄ EUROPOSŁA ŁUKASZA KOHUTA ZORGANIZOWANO TAM EUROPEJSKĄ PREMIERĘ SPEKTAKLU „MIANUJOM MIE HANKA”. NIE ZABRAKŁO TEŻ DEBATY O ŚLĄSKU ORAZ APELU, BY ŚLĄSKI ZOSTAŁ WRESZCIE OFICJALNIE UZNANY. ŻYCIE BYTOMSKIE” BYŁO NA MIEJSCU.

Tomasz Nowak

Europoseł Kohut już wiele razy dał się poznać jako ten, który Śląsk, jego dokonania i problemy przedstawia na forum publicznym, z racji pełnionej funkcji głównie międzynarodowym. Tym razem poszedł jeszcze dalej i wykorzystał PE do promocji śląskiej kultury w najlepszym wydaniu: - Chciałbym was zabrać w podróż do wyjątkowej krainy. Do mojego Śląska, do krainy pogranicza. Śląska kultura przeżywa obecnie renesans. Wydawane są dziesiątki książek po śląsku, powstają fenomenalne sztuki teatralne. Powstają reklamy po śląsku, śląskie słowa przedostają się do popkultury. To wszystko jednak dzieje się oddolnie. Chcielibyśmy tą naszą, śląską kulturą się z Polską i z Europą podzielić.

Premierzy na widowni

Na widowni zgromadziło się ponad dwieście osób: specjalnie przybyli goście z Polski, mieszkający w stolicy Belgii Ślązacy oraz przedstawiciele PE. Naszych europarlamentarzystów Kohut zaprosił wszystkich, ale pojawiło się tylko trzech, za to wszyscy z przeszłością na stanowisku premiera: Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz oraz Marek Belka.



Europoseł Łukasz Kohut promuje śląsko godka

Wyprodukowany przez Teatr Korez monodram „Mianujom mie Hanka” w wykonaniu aktorki Teatru Śląskiego w Katowicach Grażyny Bułki zrobił na wszystkich niesamowite wrażenie. To niezwykle spektakl. Bułka przez półtorej godziny siedząc na krześle na zmianę doprowadza widzów do wzruszenia, śmiechu i łez, po naszymu prowadząc opowieść o losach śląskiej rodziny, której historia i ciągle zmiany granic, ustrojów politycznych oraz władz niosą tragedię za tragedią. Ślązacy są tu pionkami na wiel-

kiej szachownicy, prześladowanymi przez każdy system i przez każdego zmuszani do tego, by się w końcu określili: jesteście Polakami czy Niemcami. Bo Ślązakami im być nie wolno. Tę opartą w dużej mierze na doświadczeniach własnej rodziny sztukę napisał Alojzy Lysko.

Wzruszona aktorka

Bułka zagrała fenomenalnie. Publiczność nie szczędziła jej owacji i słów uznania, ona sama zaś tak mocno



Grażyna Bułka dała aktorski popis

weszła w rolę ciągle płaczącej nad losem swoich mężów i synów żony i matki, że sama jeszcze długo po zakończeniu przedstawienia nie mogła powstrzymać łez. - Nie wiedzieliśmy, że wasza historia jest tak skomplikowana, że musicie ciągle walczyć o swoją śląską tożsamość - komentowali widzowie. I dodawali: - Ale to, że dzisiaj macie możliwość opowiedzenia o tym Europie pokazuje, iż przetrwaliście i zachowaliście swą odrębność. Widać was i słyszeć.

Zabierając głos europoseł Kohut podkreślał, jak ważne dla Ślązaków jest to, by mogli być sobą. Apelowal też: - Nie lękajcie się Śląska, tej ziemi, dzięki której Polska stanęła na nogi, tej ziemi,

która w 45 roku bezsensownie spłynęła krwią, bo domykano monoetniczny kraj po wojnie. Nikt za to do tej pory Ślązaków nie przeprosił. Mało kto wie o Tragedii Górnośląskiej, ta wiedza musi w końcu trafić do podręczników polskiej historii. Domagamy się tego! Chcemy czuć się dobrze u siebie! Chcemy uznania naszego języka, chcemy uznania nas za mniejszość etniczną. Nic Polska nie straciła na tym, że Kaszubi mówią po kaszubsku, Nic nie straci na tym, że Ślązacy bydom godać po swojemu.

Nieszczęśliwe mniejszości

Spektakl poprzedzała debata o śląskim dziedzictwie jako istotnej części europejskiej kultury i historii, zatytułowana „Bądźmy prawdziwie zjednoczeni różnorodności”. Uczestniczyli w niej była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich doktor Hanna Machińska oraz redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik. - Z badań wychodzi bardzo jasno, że marginalizacja języków etnicznych, języków regionalnych prowadzi w mniejszościach etnicznych do zaniku poczucia szczęścia. Ludzie są nieszczęśliwi. Ludzie są zmarginalizowani. Absolutnie cała Polska powinna stanąć za językiem śląskim jako językiem regionalnym i za mniejszością etniczną - przekonywała Machińska. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

148 kroszonek, a każda ładna

Wielkanoc bardzo blisko, więc w Muzeum Górnośląskim rozstrzygnięto doroczny konkurs na najładniejsze kroszonki. Będą one prezentowane na wystawie aż do końca kwietnia. Warto się wybrać.

Na tegoroczny konkurs zgłoszono 148 przepięknie ozdobionych jajek. - Bardzo się cieszę, że grono kroszonkarzy jest tak aktywne, że ciągle przybierają nowi twórcy. Jako muzealnicy wyrażamy radość, że tradycja którą tak pieczołowicie pielęgnujemy jest ciągle podtrzymywana - mówiła otwierając ekspozycję Iwona Mohl, dyrektor Muzeum Górnośląskiego. Z kolei



Kroszonki można podziwiać na wystawie do 30 kwietnia

sekretarz miasta Mirosław Luks dodał: - Świat z takimi ludźmi, z takimi pracami jak wasze jest piękniejszy.

Artyści przygotowali swoje prace w czterech kategoriach: rytowniczej, batikowej, jajek ozdobionych

innymi tradycyjnymi technikami, a także nowatorskimi zdobieniami. - Najwięcej prac zostało zgłoszonych w kategorii technik nowatorskich, gdzie największą grupę stanowią kroszonki malowane. Mamy więc jajka zdobione farbami akrylowymi i olejnymi. Co roku w tej grupie jest też najwięcej debiutów. To nie znaczy, że brakuje amatorów zdobienia jajek tradycyjnymi metodami. Trzeba też podkreślić, że na konkurs zgłoszono także sporo prac, wykonanych techniką rytowniczą - mówi Anna Grabińska-Szcześniak, kurator wystawy.

Najlepsza w gronie osób posługujących się techniką rytowniczą okazała się Klaudia Swoboda. Druga lokatę zajął Adam Lasota razem z Małgorzatą Drózdź, a trzecią Elżbieta Kamińska i Szymon Dylus. Mistrzem malowania kroszonek

woskiem okazał się Joachim Orłowski, który wyprzedził Teresę Drapalę oraz Barbarę Bartoszewicz. Swoje wyróżnienia w tej kategorii przyznała też Liga Kobiet Nieobojetnych - dla Małgorzaty Drózdź i Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia dla Katarzyny Łukaszczyk.

W kategorii „Inne techniki tradycyjne” mieliśmy jedynie drugą lokatę dla Olgi Palecznej oraz trzecią dla Ignacego Magiery. Zaś technikami nowatorskimi najlepiej podczas zdobienia jajek zdaniem jury posługiwali się Joachim Orłowski i Barbara Berdyczko. Pozycję drugą zajęli Aleksandra Mrok-Rutkowska oraz Ewa Gawenda. Natomiast trzecią Aleksandra Berwid. Za najciekawszy debiut uhonorowano Bożenę Mańkę i Annę Dudzik, a nagroda publiczności powędrowała do Teresy Paciork. **IZO**

Zamknięty Ośrodek, który jest... otwarty

RADZIONKÓW. TOMASZ I DANUTA STUŁOWIE Z MŁODZIEŻOWYM OŚRODKIEM WYCHOWAWCZYM W RADZIONKOWIE ZWIĄZALI NIE TYLKO PRACĘ ZAWODOWĄ, ALE CAŁE SVOJE ŻYCIE. W TEJ PLACÓWCE ULOKOWALI TAKŻE WŁASNE PASJE I ZAANGAŻOWANIE EMOCJONALNE.

Marcin Hataś

Znałą się od dzieciństwa: on z Szombierka, ona z Miechowa. Parą byli jeszcze w Liceum im. Jana Smoleńca. Chodzili do różnych klas (dzieli ich rok różnicy), ale przerwy spędzali razem. - Trzymali się na ręce i snuli po szkolnych korytarzach, trudno było nie zauważyć ich miłości - wspomina jeden z rówieśników.

Potem oboje wybrali te same studia: resocjalizację. - Tomek najpierw poszedł za mną do szkoły, a potem na studia - śmieje się Danuta. W 1992 roku Tomasz Stuła rozpoczął pracę w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Radzionkowie (wówczas była to dzielnica Bytomia). Rok później „przyszła” tu za nim Danuta. Mija właśnie 30 od ich wspólnej pracy w jednym miejscu.

To nie poprawczak

O MOW w Radzionkowie mówi się czasami „poprawczak dla dziewcząt”. To błędne określenie. Do Zakładów Poprawczych nieletni trafiają na mocy wyroków sądu, jeśli popełnią czyn karalny, a z racji wieku nie odpowiadają za niego tak jak dorośli. Natomiast do MOW nieletni trafiają profilaktycznie na podstawie orzeczeń sądów rodzinnych.

Najczęściej w efekcie nierealizowania przez nieletniego obowiązku szkolnego. Do tego często dochodzą dodatkowe okoliczności: niewydolność wychowawcza rodziców, zagrożenie demoralizacją. Pobyt w MOW może pomóc. To nie frazes - jedna



Niedzielną wieczór spędzają we własnym domu, ale od 30 lat Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy to ich drugi dom

z wychowanków radzionkowskiej placówki, Alicja wyjechała do Francji. Tam nauczyła się języka i skończyła wyższe studia z zakresu psychologii.

Tomasz i Danuta Stułowie byli w grupie 6 młodych osób, które Ośrodek w Radzionkowie „wymyśliły” na nowo. Kiedy tu przyszli, uznali że trzeba zmienić różne sprawy: 6-osobowe sale, sposób pracy z dziećmi. Do MOW trafiają dziewczęta w wieku od 12 do 18 lat, jednak o podopiecznych Stułowie mówią: dzieci.

Uczyć odpowiedzialności

Przy ośrodku działa szkoła podstawowa oraz szkoła branżowa (w dawnej nomenklaturze: zawodowa)

I stopnia w zawodzie kucharz. Czas do południa dziewczęta spędzają właśnie w szkole. Po południu - w Ośrodku.

Ośrodek jest teoretycznie zamknięty, a praktycznie otwarty. Co to oznacza? Wychowanka nie może sama wyjść na zewnątrz - chyba, że otrzyma przepustkę, na której udzielenie musi zgodzić się sąd. Ale drzwi są cały czas otwarte, nie ma cyfrowych zamków, zamkniętej bramy, strażnika. - Mamy te dzieci uczuć odpowiedzialności, robienia dobrych wyborów - mówi Tomasz Stuła. - Ale nie chcemy tego robić tylko teoretycznie. Dajemy im część odpowiedzialności za pobyt. Znają zasady, wiedzą że za ich złamanie

mogą zostać ukarane zgodnie z regulaminem. Ale mają wybór, mogą nie dostosować się i ponieść konsekwencje. Tak jak w życiu.

Oczywiście zdarzają się ucieczki. Czasami nawet 10 w ciągu miesiąca. To statystyka. Bo w rzeczywistości okazuje się, że 10 razy z ośrodka oddalała się ta sama dziewczyna, więc „nabiła” statystykę. - Ucieczki zdarzają się także w MOW zamkniętych fizycznie, ze stałym monitoringiem i wcale nie jest tak, że u nas przy otwartych drzwiach i bramie jest więcej ucieczek - mówi Tomasz.

Zakupy, gotowanie i Erasmus

Od 2004 roku Tomasz Stuła jest dyrektorem Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Radzionkowie. Danuta była wychowawczynią, od siedmiu lat jest nauczycielką w szkole i wychowawczynią na część etatu.

Kolejną innowacją w radzionkowskim Ośrodku to brak kucharek i zakupów żywności dla całego ośrodka. - Dzieci same robią zakupy - mówi Stuła. - Uczymy je w ten sposób gospodarowania pieniędzmi. Łatwo nie ma, bo u nas stawka żywieniowa to 20 zł dziennie na osobę. Dla grupy liczącej 10 osób daje to 200 złotych dziennie, za które trzeba kupić produkty na śniadanie, obiad i kolację. Więc dziewczyny chodzą po sklepach, szukają promocji, planują. Mamy je usamodzielniać, a absurdem byłoby to robić w zamknięciu, bez wychodzenia na zewnątrz.

Praca z dziećmi to nie tylko otwarte drzwi i chodzenie po sklepach. Wychowankowie już dwukrotnie wygrali projekty w budżecie obywatelskim województwa śląskiego. Dzięki temu przy Ośrodku powstało boisko wielofunkcyjne oraz edukacyjny pszczeli park. Jeszcze większy sukces: Ośrodek od wielu lat realizuje projekty w ramach programu Erasmus+ i właśnie uzyskał akredytację Erasmusa, tym razem na lata 2023-27. Możliwa więc jest współpraca zagraniczna, wyjazdy.

Jak do swoich dzieci

30 lat pracy w takim miejscu to kawał czasu, ale też możliwość obserwowania zmian, jakie zachodzą w polskim społeczeństwie i nowych problemów. Na początku dużą część wychowanej stanowiły tzw. klejary, czyli dziewczyny odurzające się klejem. Dzisiaj problemem są dopalacze. Był czas euro-sierot, czyli dzieci, których rodzice wyjeżdżali do pracy na Zachód, zostawiając córki pod opieką babci albo dziadka. Teraz przychodzą dzieci „popandemiczne”. Kiedy skończyła się pandemia COVID-19 i zdalna nauka, one wcale nie wróciły do szkoły.

Dla Stułów Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy to część życia. - Nasza córka tutaj się wychowała - mówi pani Danuta. - Mam taką zasadę: myślę sobie jakbym chciała, żeby ktoś traktował moje dziecko, gdyby znalazło się w takiej placówce, w takich tarapatach. I tak odnoszę się do dzieci, które do nas trafiają. ■

BYTOM

Pojechali do Korei, by oglądać żurawie

Z wyprawy naukowej do Korei Południowej wrócił doktor Jacek Betleja, ornitolog obserwujący zachowania żurawi, z których duża część spędzała zimę w terenach podmokłych tego azjatyckiego kraju.

Doktora Betleję trudno spotkać w miejscu pracy, a więc w pomieszczeniach Działu Przyrody Muzeum Górnośląskiego. Najczęściej jest w terenie, gdzie w polowych ubraniach i z wyposażonym w lunetę aparatem przedziera się przez chaszcze. Co pewien czas wybiera się również na wyprawy naukowe. Był już m.in. w Boliwii, Argentynie, Paragwaju, Gambii,



Koreańskie żurawie zrobiły na naukowcach wielkie wrażenie

Etiopii, Malezji oraz w Trynidadzie Tobago. Tym razem pojechał do Korei.

Wielkie stado w locie

Tym razem wraz z trójką innych naukowców pojechał do Korei. Na

miejsku czekał na nich przewodnik. - Był to ogromny plus, bowiem w tym kraju wiele napisów występuje jedynie w oryginalnym języku. Mielibyśmy zatem spory problem z dogadaniem się co do podstawowych rzeczy, nie mówiąc o nuan-

sach. Nasz nowy kolega świetnie się orientował i zaprowadził w interesujące nas miejsca, by obserwować żurawie - wspomina doktor Jacek Betleja.

W Korei występuje około 140 gatunków ptaków, jednak grupa skupiła się właśnie na żurawach. Ornitologom udało się zobaczyć 5 z nich. Były to żurawie białogłowe i białoskrzydłe liczące po kilka tysięcy osobników w stadzie. Widok podrywającego się do lotu takiej ilości był imponujący. - Zobaczyliśmy kilka okazów żurawia mandżurskiego oraz „naszego” żurawia zwyczajnego. Można jedynie przypuszczać, iż ten ostatni nie przyleciał na zimowanie z Polski, lecz z Syberii, gdzie również występuje. Odwiedziliśmy też buddyjską świątynię i tam zauważyliśmy gołębie górskie.

Ciężka praca

Każda wielogodzinna wyprawa w trudny teren i w niecodziennej dla nas wilgotności powietrza była sporym wysiłkiem. Trzeba też pamiętać, iż naukowcy zetknęli się z wysokimi temperaturami przyjeżdżając prosto z zimnego kraju. Do obserwacji używali lornetek, cięższych lunet, a fotografie wykonywali aparatami z długimi obiektywami. Była to więc również ciężka praca fizyczna.

Powrót do kraju nie oznaczał bynajmniej czasu odpoczynku. Jacek Betleja musiał posegregować fotografie, których przy współczesnej technice cyfrowej jest wiele. Jest to jedynie wstęp do wykonania pracochłonnej dokumentacji naukowej. Bytomianin posiada jednak niespożyte siły. Teraz marzy o eskapadzie na ostatni niezbadany kontynent, czyli do Australii. **SON**

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 1 kwietnia, godz. 18: Muzyczna awantura z happy endem, czyli Adam Snopek Stand-up przy fortepianie kontra Kameraliści Opery Śląskiej w Bytomiu. Sala im. Didura.

Niedziela 2 kwietnia, godz. 11: Salon poezji i muzyki Anny Dymnej. Sala im. Didura.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Wtorek 28 marca, godz. 11 i 17: B. Pawłowski - „Królewna Śnieżka” - spektakl baletowy Opery Śląskiej. Spektakl z napisami dla osób głuchych oraz niedosłyszących.

Czwartek 30 marca, godz. 19: „Klimakterium 2, czyli menopauzy szat” - spektakl teatralny.

Piątek 31 marca, godz. 17.30: „Za granicą żartu” - występ kabaretu Nowaki.

Sobota 1 kwietnia, godz. 19.30: Koncert Marii Peszek.

BECEKINO

27 - 30 marca, godz. 17: „W gorsecie” (historyczny, prod. Austria/Francja). Bohaterką „W gorsecie” jest Elżbieta Bawarska, która do historii przeszła jako cesarzowa Sisi. Ten film zrywa z bajkowym obrazem życia Sisi, ukazując jej ludzką twarz, ze wszystkimi kompleksami, wątpliwościami, demonami.

27 - 30 marca, godz. 17.15: „Szkola magicznych zwierząt” (familijny, prod. Austria/Niemcy).

27 - 30 marca, godz. 19.30: „Sundown” (dramat, prod. Meksyk/Francja).

31 marca - 6 kwietnia, godz. 17.45: „Blef doskonały” (komedia kryminalna, prod. Polska). Trójka pracowników Banku Narodowego postanawia wykraść z niego 100 kg złota podczas pandemii. Wyposażeni w maseczki i gumowe rękawiczki nie pozostawiają po sobie śladów i nie można im nic zarzucić. Ale to dopiero początek historii.

31 marca - 6 kwietnia, godz. 19: „Miłość po angielsku” (romans, prod. Wlk. Bryt.).

31 marca - 6 kwietnia, godz. 19.30: „Tata” (dramat obyczajowy, prod. Polska/Ukraina).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 1 kwietnia, godz. 16: Projekcja filmu „Wróżka zębuszka”.

Godz. 18: Projekcja filmu „Opiekun”.

ŚPAK (UL. KRAWIECKA 2)

Czwartek 30 marca, godz. 17: „Spotkania z muzyką”. Johann Sebastian Bach - najpiękniejsze kompozycje, życie, twórczość. Prowadząca - pianistka Waleria Kowalewska. **M**

Modelarstwo, czyli styl życia

SZOMBIERKI. - MODELARSTWO, TO NIE JEST ZABAWA, TO STYL ŻYCIA - MÓWI POCHODZĄCY Z CZĘSTOCHOWY JAN KOSZEWSKI. WRAZ Z PONAD TYSIĄCEM OSÓB POJAWIŁ SIĘ ON W MINIONY WEEKEND W HALI NA SKARPIE. ODBYWAŁA SIĘ TAM XVIII EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MODELI REDUKCYJNYCH.



Modele czołgów wywoływały wielkie zainteresowanie

Tomasz Nowak

To największe w południowej Polsce doroczne spotkanie miłośników tworzenia z plastiku, żywicy, drewna i innych materiałów modeli czołgów, samolotów, statków, samochodów, raket, czy

całych, przedstawiających jakąś scenę - najczęściej bitwę z czasów II wojny światowej - dioram i makiet.

Tym razem na rozstawionych w hali stołach swe dopieszczone skarby prezentowało około 350 osób nie tylko z naszego kraju, ale też z Węgier, Słowacji, Czech, Litwy i

Szwecji. Każda mogła bez końca i z przejęciem opowiadać, jak zapominając o bożym świecie godzinami dopasowuje poszczególne elementy, klei je, ozdabia naklejkami i potem z dumą pokazuje innym.

Oglądających było kilka razy tyle. Przyszli całymi rodzinami, choć naj-

częściej spotykało się ojców i synów. - To od kilku lat nasza tradycja. Kiedyś przyjeżdżałem na Festiwal sam, a jak moi chłopcy podrosli, to zacząłem ich zabierać. Cieszę się, bo obydwaj polknęli bakcyła. Teraz razem budujemy modele, najchętniej samoloty, a oni sporo już potrafią - opowiadał Krzysztof Lisowski z Dąbrowy Górniczej.

Zwiedzający z zaciekawieniem i znanstwem przyglądali się ekspozycjom, na wielkim przybliżeniu robili im zdjęcia i wypytывali ich właścicieli o szczegóły. Często też wymieniali się kontaktami i umawiali na kolejne spotkania. - My jesteśmy jak jedna wielka rodzina. Tacy ludzie z pozytywnym hoplem - śmiał się jeden z wystawców.

Mocno oblegane było stoisko, na którym wyłożono pudełka z samolotami i autami do sklepania. Wiele z nich miało kilkadziesiąt lat, wyceniono je nawet na tysiąc złotych za sztukę. - Kupiłem te zestawy od rodziny 90-letniego modelarza, który zmarł. Miał gigantyczną kolekcję, nie wszystko zdążył poskładać. Same hity: radzieckie samoloty IŁ i Antonow, do tego energowoskie trabanty, a także czeskie czołgi. Modelarze wiedzą, jakie to skarby. A wszystko w oryginalnych pudełkach - przechwalał się wystawca.

Festiwal zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Karbiu, w którym od wielu lat działa silna i aktywna sekcja modelarska. Chętnych do zapisania się do niej nigdy nie brakowało. Patronatem imprezę otoczył prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. **■**

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

Nie ma chyba dzielnicy Bytomia, która budziłaby więcej emocji niż Bobrek. Jeżeli w Google wpisujemy słowo Bytom Bobrek - wyszukiwarka automatycznie podsuwa nam słowo: patologia.

@Niestety, Bobrek cieszy się złą sławą. A przecież kiedyś była to dzielnica z własnym Domem Kultury i Liceum Ogólnokształcącym. Po 1989 roku zaczęła kojarzyć się ze złomiarzami i patologią właśnie.

@Gmina Bytom zamieściła na Facebooku informację zaczynającą się od zdania: „W Bobrku rozpoczęła się realizacja pierwszych zadań związanych z rewitalizacją dzielnicy.” Pod tym postem wywiązała się dyskusja, pokazująca że o Bobrku wciąż myślimy przez pryzmat złych stereotypów. „Będzie



pięknie jak w Hollywood” - sarkastycznie zauważa Adam Werschner.

@Jeśli nie zmieni się tamtejszych mieszkańców to taki remont niewiele da.... Piękne alejki i parkowe oświetlenie a w tamtejszych lokalach kible na korytarzu, a zamiast

drzwi wejściowych wiszą koce... Kasa wyrzucona w błoto. Połowę rozkradną jeszcze w czasie budowy, resztę zniszczy niedługo później - napisała Gusia Krawczyk.

@Wszystko fajnie, tylko, że to nie są inwestycje z definicji. Włożone pieniądze nie będą przecież w żaden sposób zarabiać. Jasne, że remonty są potrzebne, ale jedyne zarobione pieniądze na tej rewitalizacji, to zarobi firma remontowa. Reszta na koszty obsługi i utrzymania - uważa Piotr Szeligowski.

@Czy to nie jest smutne, że nikt już nie nakręci filmiku pt. „Najbardziej depresyjne miasta” z przebitkami z Bobrka? Ktoś powinien odpowiedzieć za zaprzepaszczenia takiego potencjału na czarny PR! - to kolejna sarkastyczna opinia. Jej autorem jest Dawid Sagan.

@Takie filmy będzie można kręcić jeszcze parędziesiąt lat, chyba że Bobrek dostanie jakieś dofinansowania wielkości nie milionów a miliardów złotych plus kompleksowe programy aktywizacji zawodowej ludzi, którzy tam żyją - odpowiada Mikołaj Wilga.

@Na koniec bardziej konstruktywna opinia, której autorką jest internautka podpisująca się jako Antonina Antosia: Super, że ktoś się za to w końcu wziął. Kiedyś były piękne podwórka, każdy też o to dbał, teraz to nawet sprzątaczkę żadnej nie ma na podwórkach leżą liście z zeszłego roku śmieci itp. Ale prawda jest taka, że jeżeli wszyscy mieszkańcy nie będą dbać o swoje otoczenie, to zarosną tymi śmieciami sami. Cieszy mnie ta przemiana, ale martwi mnie pytanie, ile to będzie stało ładne i niezniszczone lub nieskradzione.

Kalkulator jedynie podpowiada, ale to ty ostatecznie decydujesz

Sam sobie obliczysz, kiedy przejść na emeryturę

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ, BY BYŁO TO DLA NAS NAJBARDZIEJ KORZYSTNE? TO JAKŻE WAŻNE PYTANIE, NA KTÓRE ODPOWIEDŹ BĘDZIE MIAŁA DLA NAS POWAŻNE KONSEKWENCJE FINANSOWE, ZADAJE SOBIE ZAPEWNE TUŻ PRZED URODZINAMI OZNACZAJĄCYMI UKOŃCZENIE POWSZECHNEGO WIEKU EMERYTALNEGO WIELE OSÓB. POMAGAMY W ZNALEZIENIU DOBREJ ODPOWIEDZI.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że zgodnie z obowiązującymi i zmieniającymi w ostatnich latach przepisami wiek emerytalny w naszym kraju to dla kobiet 60, a dla mężczyzn 65 lat. Zbliżając się niegdyś często mamy wiele poważnych rozterek. Co się nam bardziej opłaca? Co zrobić? Odejść z pracy od razu i korzystać z wolnego czasu, czy też jeszcze poczekać i czas odpoczynku odłożyć na później? A jeśli tak, to na jak długo? - Osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego nie od razu musi oznaczać rezygnację z aktywności zawodowej. Pamiętajmy, o tym, że emerytura to prawo, a nie obowiązek i jeśli ktoś chce dalej pracować, pozwala mu na to zdrowie oraz ma ku temu możliwość, warto dobrze przemyśleć tę decyzję - stwierdza Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa śląskiego.

Dodatkowe pieniądze

Decyzja rzeczywiście nie należy do prostych i ma kolosalne przełożenie na to, ile pieniędzy co miesiąc będziemy pobierali do końca naszego życia. I tu uwaga: różnice w kwotach mogą być naprawdę spore, jest więc nad czym się zastanawiać. - Jak wynika z naszych wyliczeń, każdy rok pracy dłużej po osiągnięciu wieku emerytalnego podnosi przyszłe świadczenie o około 10-15 procent - przypomina Kopczyńska. To konkretne pieniądze, których znaczenie trudno przecenić, bo mogą zmienić sposób naszego



Przyszli emeryci powinni dobrze przemyśleć, kiedy odejść z pracy. Kalkulator ZUS w tym mocno pomoże

codziennego funkcjonowania w wieku seniorskim. Mówiąc inaczej, to od nich będzie zależało, na jakim poziomie będziemy żyli.

Teraz w podjęciu rozsądnego i przede wszystkim opłacalnego kroku może nam bardzo pomóc wyliczenie dokonane na nowym kalkulatorze emerytalnym dostępnym na platformie elektronicznej PUE ZUS. Szybko się przekonamy, że to to niezwykle przydatne i nieskomplikowane w obsłudze narzędzie. Dzięki niemu dowiemy się, jakiej wysokości świadczenie możemy dostać, gdybyśmy zakończyli pracę w bieżącym roku, a ile ZUS nam zaproponuje, gdybyśmy jeszcze nie rezygnowali z zatrudnienia.

Dane jedynie orientacyjne

Kalkulator ZUS to wprawdzie nie nowego, ale jego ulepszone, wprowadza

dzona niedawno wersja daje o wiele większe możliwości. Dotychczas kalkulator emerytalny noszący oficjalną nazwę „Emerytura na nowych zasadach” dostępny na PUE ZUS pozwalał wyliczyć prognozowaną emeryturę wyłącznie na kolejne lata. Symulację świadczenia przyznanego w roku kalendarzowym, w którym wykonywane były obliczenia, klienci mogli uzyskać tylko w salach obsługi klientów, podczas e-wizyty lub też u konsultantów Centrum Obsługi Telefonicznej (COT) ZUS.

Teraz nowy kalkulator na PUE ZUS pozwala na wykonanie obliczeń tym osobom, które chcą sprawdzić jakie świadczenie by otrzymały, gdyby przechodziły na emeryturę w bieżącym roku. - Należy jednak pamiętać, że kalkulator dostarcza jedynie orientacyjnych danych. Dlatego też, by uzyskać dokładniejsze informacje dotyczące swojej emerytury, warto skon-

sultować się bezpośrednio z doradcami emerytalnym w ZUS - wyjaśnia Beata Kopczyńska.

Jak to działa?

No to policzmy. Mężczyznom kończącym w tym roku 65 lat, a także kobietom, które kończą lat 60 kalkulator automatycznie podpowie jako moment przejścia na emeryturę miesiąc bieżący, jeśli w momencie obliczeń już skończyli 60 lub 65 lat lub też miesiąc urodzin, jeśli w momencie obliczeń jeszcze nie osiągnęli oni wieku emerytalnego.

A co w wypadku, kiedy klient wybierze inny rok, na przykład 2024 lub też lata następne? Kalkulator automatycznie przekieruje go w takiej sytuacji do tak zwanego kalkulatora prognozy emerytury w kolejnym roku lub w następnych latach. - Jednak co bardzo ważne, pamiętajmy iż kalkulator emerytalny dostępny na PUE ZUS i u doradców emerytalnych przeznaczony jest dla osób, które nie mają jeszcze przyznanego świadczenia emerytalnego - przypomina Beata Kopczyńska. ■

MIASTO

5 groszy

tyle wynosi najniższa emerytura wypłacana obecnie w województwie śląskim.

Dostaje ją mężczyzna, któremu składkę opłacano przez zaledwie niecałe dwa miesiące. Z kolei najwyższą, wynoszącą ponad 17 tysięcy złotych emeryturę otrzymuje mieszkaniec Podbeskidzia. Przestał pracować zawodowo w wieku 85 lat. Zatrudniony był w w górnictwie, osiągał bardzo wysokie dochody. Po około 14 tys. pobiera dwóch klientów chorzowskiego oddziału ZUS.

To prostsze, niż wcześniej

Zachęcam do skorzystania z naszego nowego kalkulatora emerytalnego, który udostępniliśmy na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu wyliczenie emerytury stało się prostsze niż kiedykolwiek wcześniej i przede wszystkim jest możliwe na bieżący rok, w którym klient osiągnie powszechny wiek emerytalny. Nowy kalkulator to dodatkowe narzędzie, które pomaga w podjęciu tak ważnej decyzji jaką jest zakończenie aktywności zawodowej i przejście na emeryturę - przekonuje **Beata Kopczyńska**, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.



Jak założyć konto PUE ZUS ?

Wejdź na www.zus.pl i w nagłówku strony kliknij „Zarejestruj w PUE”. Wybierz sposób rejestracji - masz do wyboru: Dla Ciebie, Dla przedsiębiorców oraz Dla firm, a następnie wskaż metodę rejestracji. Możesz zarejestrować się na portalu PUE bez wychodzenia z domu. Jeśli masz: profil zaufany bądź inną metodę identyfikacji, która jest dostępna na login.gov.pl - wybierz [Profil zaufany/login.gov.pl], kwalifikowany podpis elektroniczny - wybierz [Twój kwalifikowany podpis elektroniczny], konto w banku, który świadczy taką usługę wspólnie z nami, wybierz [Twoja bankowość elektroniczna]. W tym momencie część danych uzupełni się automatycznie w formularzu rejestracyjnym.

Jeśli nie masz żadnej z wymienionych metod, którymi mógłbyś online potwierdzić swoją tożsamość - wybierz [Do rejestracji]. Uzupełnij samodzielnie swoje dane w formularzu rejestracyjnym. W taki sposób założysz profil nie-

zaufany i w ciągu 7 dni będziesz musiał zgłosić się osobiście do placówki ZUS i potwierdzić swoją tożsamość.

Wybierz jeden kanał komunikacji - adres e-mail albo numer telefonu. Dane muszą być unikalne - wskazany e-mail lub numer telefonu może być przypisany tylko do jednego profilu PUE. Ustal hasło, którym będziesz logował się do swojego profilu. Hasło musi zawierać minimum 8 znaków, w tym małe i duże litery, znaki specjalne i cyfry. Twoje hasło nie może składać się z imienia, nazwiska oraz daty urodzenia. Zapoznaj się z regulaminem, a następnie zaznacz checkbox „Zapoznałem się z Regulaminem”. Kończąc kliknij [Zarejestruj profil].

Login do portalu PUE ZUS otrzymasz zgodnie z twoją wolą na e-mail albo numer telefonu podany podczas rejestracji.

Profil założymy także podczas wizyty w placówce ZUS.

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt czekają na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać, to zapraszamy do kontaktu z naszym biurem.



Kimi. Łagodna, kontaktowa kotka. Dobrze dogaduje się z innymi kotami. Lubi kontakt z człowiekiem i chętnie daje się głaskać.



Pestka. Sunia specyficzna - do ludzi bardzo pozytywnie nastawiona, ciekawska, pełna radości. Nie toleruje jednak innych zwierząt.



Benio. Sympatyczny, duży pies. Łatwo nawiązuje kontakt z ludźmi. Spragniony czułości. Spacer z nim to duża przyjemność, ładnie chodzi na smyczy, przychodzi na zawołanie.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

9 lat temu

Bardzo trudno było zdobyć pracę w Bytomiu, który miał wówczas bezrobocie przekraczające 20 procent. Jak obliczono osoba chcąca się gdzieś zatrudnić, średnio musiała okazać się lepsza od 39 innych starających się o to samo stanowisko. Pod tym względem bytomianie mieli jedną z najgorszych sytuacji w kraju. Dość powiedzieć, że w takim Krakowie, czy Warszawie o jeden wakat walczyło tylko dwóch konkurentów.

19 lat temu



Patrycja i Ola – tak miały na imię bytomskie bliźniaczki syjamskie, które urodziły się na progu wiosny 2004 roku. Dziewczynki razem ważyły mniej niż 2 kilogramy i jak pisaliśmy miały dłonie wielkości orzeszka. Ich stan od początku był ciężki, a rokowania medyczne kiepskie. Lekarze robili co mogli, by pomóc siostrze, a bytomianie zorganizowali kilka akcji charytatywnych na rzecz dziewczynek. Niestety, Ola i Patrycja nie żyły długo. Do końca pozostały razem.

29 lat temu

W bytomskim Sądzie Rejonowym rozpoczynała się pierwsza wielka rozprawa, w której oskarżonym był właściciel skupu złomu. Pod płaszczykiem zwykłej działalności rozwinął on przestępczy proceder. Skupował złom znoszony mu na zamówienie przez złodziei, którzy kradli płoty, kratki ściekowe, linie energetyczne, a nawet szyny i cmentarne krzyże. To zjawisko było wówczas powszechne. **AURE**

Alfred Theuer. Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie i pamięta...

BYTOM. TO HISTORIA ZWYCZAJNEGO CZŁOWIEKA, NASUWAJĄCA WIĘCEJ PYTAŃ, NIŻ ODPOWIEDZI. HISTORIA DOTYCZĄCA TAK NAPRAWDĘ WIELU GÓRNOŚLĄSKICH RODZIN PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ, KIEDY TO MĘŻCZYŹNI BYLI WCIELANI W SZEREGI WEHRMACHTU.

Marcin Pawlenka

Jakikolwiek ślad po wielu z nich zaginął bezpowrotnie, najczęściej podczas walk na froncie wschodnim. Tak stało się z Alfredem Theuerem, który urodził się w 1901 r. w Beuthen (dzisiaj Bytom). W tym mieście się wychowywał, uczył i tu też podjął pierwszą pracę w Hohenzollerngrube (po wojnie Kopalnia Szombierki).

As lotnictwa

Był rok 1920. Alfred, pewnie nie uwierzyłby, gdyby ktoś mu powiedział, że za 24 lata roboczą odzież zamieni na mundur Wehrmachtu. Mało tego, nie uwierzyłby, że goście, którzy w 1920 r. odwiedzili Hohenzollerngrube również będą walczyć do końca w imię Führera i III Rzeszy.

Jeden z tych gości, a dokładnie drugi od prawej na opublikowanym przez nas wycinku – wspomnieniu z 1920 r. z wieży wyciągowej Hohenzollerngrube, które ukazało się w niemieckiej gazecie w 1941 roku, to Harry von Bülow-Bothkamp. Był on niemieckim asem lotnictwa myśliwskiego, który zasłużył się podczas I wojny światowej.

Później został członkiem Narodowo-Socjalistycznego Korpusu Lotniczego w randze NSFK-Obergruppenführer. – Zawsze nasuwa mi się taka analogia. Popatrzmy na okres rozbiorów. Nikt nigdy nie miał pretensji, że Polacy służyli w armii pruskiej, austriackiej, czy rosyjskiej. Dlaczego ma się pretensje do mieszkańców niemieckiego miasta Bytom, że służyli w niemieckiej armii? Wyrzucanie tego komukolwiek jest objawem czystej ignorancji i hipokryzji – mówi Dariusz Pietrucha, historyk z Bytomia.

Ale wróćmy do sylwetki Alfreda, bo o ile życiorys Harrego von Bülow-Bothkamp jest jasny i przejrzysty – po wojnie wrócił do rodzinnego Schleswig-Holstein i w 1976 r. zmarł śmiercią naturalną, to po Alfredzie ślad zaginął jesienią 1944.

Ostatni list

Wiadomo, że Theuer w tym samym roku został wcielony w szeregi Wehrmachtu. Stacjonował w Rydze, gdzie miała miejsce strategiczna



Alfred Theuer na wieży wyciągowej Hohenzollerngrube z asem niemieckiego lotnictwa



Ślad po Alfredzie Theuer zaginął na froncie wschodnim.

Operacja Nadbałtycka przeprowadzona przez Armię Czerwoną. Jej cel był jasny – odbić z rąk Niemców Litwę, Łotwę i Estonię. – Ostatni list do matki, która regularnie wysyłała synowi w paczkach na front sacharynę i inne produkty, Alfred Theuer napisał właśnie tej jesieni. Wspominał w nim, że nie wykonał prostego rozkazu – odmówił wyczyszczenia butów oficerowi Waffen SS – mówi Jan Pawlenka, bratanek Alberta Theuera.

Tylko przypuszczenia

Na tym etapie rodzinne wspomnienia ograniczają się już wyłącznie do domysłów. Jego bliscy uważają, że stanął przed sądem wojennym i został rozstrzelany za niewykonanie rozkazu. Alfred mógł również zginąć na froncie albo trafić do radzieckiej niewoli. Być może został tak jak wielu jego towarzyszy broni zesłany do jednego z sowieckich obozów i skazany na niewolniczą pracę, która dziesiątkowała jeńców. Nie dotrwał, tak jak resztą większość niemieckich żołnierzy, powrotów z łagrów po 1955 r.

– Życie ludzkie wówczas w ogóle się nie liczyło. Był to okres bardzo zaciętej wojny na Wschodzie. Pewnie się nigdy nie dowiemy jakie były losy dziesiątek tysięcy osób. Jak się 6. armia pod dowództwem Friedricha Paulusa poddała, to ze 100 tysięcy jeńców zwróciło około 5 tys. Wszyscy mogą mówić o niesamowitym szczęściu, albo niesamowitej wytrzymałości – ocenia Pietrucha.

Powojenne poszukiwania

Po wojnie brat Alberta – Alois Theuer, który z wykształcenia był inżynierem budowy maszyn, wyjechał z Bytomia do Niemiec. Zamieszkał



Popatrzmy na okres rozbiorów. Nikt nigdy nie miał pretensji, że Polacy służyli w armii pruskiej, austriackiej, czy rosyjskiej. Dlaczego ma się pretensje do mieszkańców niemieckiego miasta Bytom, że służyli w niemieckiej armii? Wyrzucanie tego komukolwiek jest objawem czystej ignorancji i hipokryzji

Dariusz Pietrucha,
historyk z Bytomia

w Saarbrücken, gdzie kontynuował karierę inżynierską. Przez wiele lat, niemal do śmierci, próbował odnaleźć brata, dowiedzieć się czegoś o jego losach. Zwracał się wielokrotnie o pomoc, między innymi do takich organizacji jak Czerwony Krzyż. Żadnej informacji nie uzyskał.

Alfred Theuer, jak wynika z pokoleniowych przekazów w jego rodzinie, był podobno bardzo czarującym i charyzmatycznym mężczyzną, za którym uganiały się kobiety. Taki też pozostanie w pamięci potomków, którzy nie mieli okazji go poznać. Ale właśnie te rodzinne przekazy i wspomnienia wujka Alfreda ożywiają. ■

Rysunki Marka Wójcickiego



Na wesoło

Myśliwy opowiada koledze swoją przygodę łowiecką:

- Tęgo dnia polowałem na zającą. Już miałem go na muszce, gdy nagle z krzaków wyskoczył lis i wbił zęby w kark zającą. Nie zdążyłem wystrzelić, gdy nagle z góry jak pocisk spadł jastrząb, chwycił w szpony lisa oraz zającą i uniósł ich w powietrze.
- I co, i co?
- Mierzę dokładnie ze sztucera. Strzelałem - spada lis. Mierzę drugi raz, strzelałem - spada jastrząb.
- A zając, co z zającem?
- Zając, jak to zając, poleciał dalej...

Dwaj myśliwi wybrali się na polowanie i gdy byli już w lesie rozdzielili się. Po godzinie jeden z nich wraca uśmiechnięty, niosąc piękne poroże jelenia.

- Ale masz szczęście! A gdzie jeleni?
- Jeleni? Jelenia przy rogach nie było!

Mąż telefonuje z polowania do domu:

- Kochanie, będę za dwie godziny w domu.

Po powrocie żona pyta:

- No i jak tam łowy?
- Przez miesiąc nie będziemy kupować mięsa.
- A co upolowałeś? Jelenia?
- Nie.
- Dzika?
- Nie. Przepiłem całą pensję.

Tomasz po naszymu

Deklaracja Radzionkowska, czyli zaś nom skwolajom

WSZYSCY GODAJOM TEROZ ŁO DEKLARACJI RADZIONKOWSKIEJ.

Tomasz Nowak

Były premier Donald Tusk przyjechał do Radzionkowa, zjod niydzielny łobiod z burmistrzym Gabrielem Toborem, pochwołoł, że boł fest dobry i łobiecoł, że jak PO dońdzie do rzondzynio, to jynzyk ślonski stanie się jynzykym regionalnym. Niyftorzy fest sie uraduwali, dyc mocka ślonskich organizacjy łod downa tego chciało i za tym łazyło. Niyftorzy nawet uwierzyli i już łosprowiajom jak to niyskorzi bydzie z tym jynzykym i co to takigo zrobiom. Jo sie niy raduja, boch niy jest naiwny jak bajtel i nie dom się nawijać nudli na uszy. Chnet wyborzy, toz politycy zacnom slyzdzac ku nom i łobiecuwać, cukruwać, a skwolać. Zowdy tak je. Ślonsk je we wercie, jak ftoś poczebuję Ślonzoków abo ich głosów. Każdo partia zacyno wtyncas mamieć. Downi cukruwali grubiorzom i godali, że niy dadzom ruszyc grubów, bo cołko Polska na nich stoi, terozki, jak już gruby bez pomysłunku pozawyrwali, bydom godać o ślonski tożsamości, fto tak po prowadzie majom za nic. Wszyscy, nazwa partii niy mo tu nic do rzecy.

Donald Tusk abo jego fachmany łod marketingu sie to dobrze pomysleli. Pedzieć takie coś, take ważne rzeczy w sercu Ślonska, czyli we Radzionkowie, pedzieć po zjedzyniu rolady z modrom kapustom i kluskami, stojonc wele burmistrza Tobora i dowajonc mu w gyszynku Biblia po kaszubsku (som wzion Nowy Testamynt po ślonsku, ftozy Tobor przełożoł) - ja to je naprowdy dobre marketingowo. Można chyci. Ślonzoki uwierzom, że ich jynzyk bydzie za taki oficjalnie uznany, a jak przidzie do gosuwania, to wdziynczni wciepnom kartka za kym trzeba. Ino



Burmistrz doł byłymu premierowi Nowy Testamynt po ślonsku, a som dostoł Biblia po kaszubsku

mie sie zdo, że mało fto pamiynto, że jak Tusk boł premie-rym, to śwynty pamiyńcki poseł Marek Plura dwa razy narychtuwoł projekt ustawy ło uznaniu ślonskiego za jynzyk. I co? I psińco. Wyciepli projekt do hasioka, a jesce pedzieli, że tako ustawa mogłaby narobic we Polsce łostudy. I zodym niy suchoł, że Kaszuby już łod downa mogom sie po swojemu ucyć i zdowac matura i żodnego to niy szteruje.

Toz niy wierza i niy uwierza zanim nie łoboca. Niy ino skiz tego, żech Tomasz, a miano zobowionzuje, ale skiz tego, coch napisoł. Niy wierza niy ino Donaldowi Tuskowi. Taki Władysław Kosiniak-Kamysz chcioł go przeskoczyć i gołoł, co po wyborach państwo bydzie płacić na lekcje ślonskiygo we szkołach. Łoni richtich nos majom za bajtli. I to takich z bele jaki szkoły. ■

Horoskop na tydzień



Baran 21 marca do 19 kwie tnia

Dostaniesz ciekawą propozycję zawodową. Przemyśl ją jednak, bo nie zawsze pieniądze są najważniejsze. Samotne barany muszą wyjść z inicjatywą, zamiast czekać aż sprawy same nabiorą rozpędu.



Byk 20 kwietnia do 22 maja

Powoli zaczniesz wychodzić na prostą. W pracy szykuje się awans, a w życiu prywatnym sielanka. Możesz wreszcie pomyśleć nad swoimi potrzebami – fryzjer, kosmetyczka, a może spa?



Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca

Miłość w Twoim sercu kwitnie! Pielęgnuj ją, gdyż pasujecie do siebie jak dwie połó wki jabłka. Nie bądź zbyt egoistyczna i postaraj się częściej ustępować w spornych sprawach.



Rak 22 czerwca do 22 lipca

Wiosna to świetny moment na zadbanie o siebie! Lekko zmodyfikuj swoją dietę, wieczorny maraton serialowy zamień na spacer, a efekty zobaczysz szybciej niż się spodziewasz. Postaraj się też więcej wychodzić do ludzi.



Lew 23 lipca do 23 sierpnia

Samotne lwy poczuć pustkę w sercu. Wyjdź z inicjatywą poznania drugiej połó wki. Serwis randkowy, a może „randka w ciemno”? Takie spotkanie nie oznacza od razu małżeństwa, a możesz się świe tnie bawić!



Panna 24 sierpnia do 22 września

Czeka Cię intensywny okres, pełen zmian i nowości, zarówno w życiu prywatnym, jak i w pracy. Postaraj się być elastyczna i szybko dostosować do nowości, bo są nieuniknione.



Waga 23 września do 22 października

Zadbaj o relację z najbliższymi. Więcej czasu na ważne rozmowy, spacer i wspólne przyjemności sprawi, że odpoczniesz psychicznie. Potrzebujesz się komuś zwierzyć ze swoich problemów, aby Ci nie ciążyły na duszy.



Skorpion 23 października do 21 list opad

Ktoś Cię miło zaskoczy, a ten kto to robi, będzie dla Ciebie podwójną niespodzianką! Postaraj się wygospodarować w swoim kalendarzu więcej czasu na relaks i zadbanie o siebie.



Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

Możesz czuć się za wiedzioną, gdyż coś na co czekasz od dawna, jednak się nie stanie. Nie poddawaj się jednak i wyznacz nowe cele. Zabierz przyjaciółkę na kawę i wysłuchaj jej problemów.



Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Wiosna zawita do Twojego serca. Wreszcie nabierzesz wiatru w żagle i będziesz chciała spełniać wszystkie marzenia. Z drugą połówką znacznie łatwiej i przyjemniej będzie Ci podbijać świat.



Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

Pora na wiosenną organizację. Zarówno w życiu uczuciowym, jak i zawodowym, przydadzą się gruntowne porządki. Zaczniij od własnego podwórka, aby chociaż powrót do domu był przyjemnością.



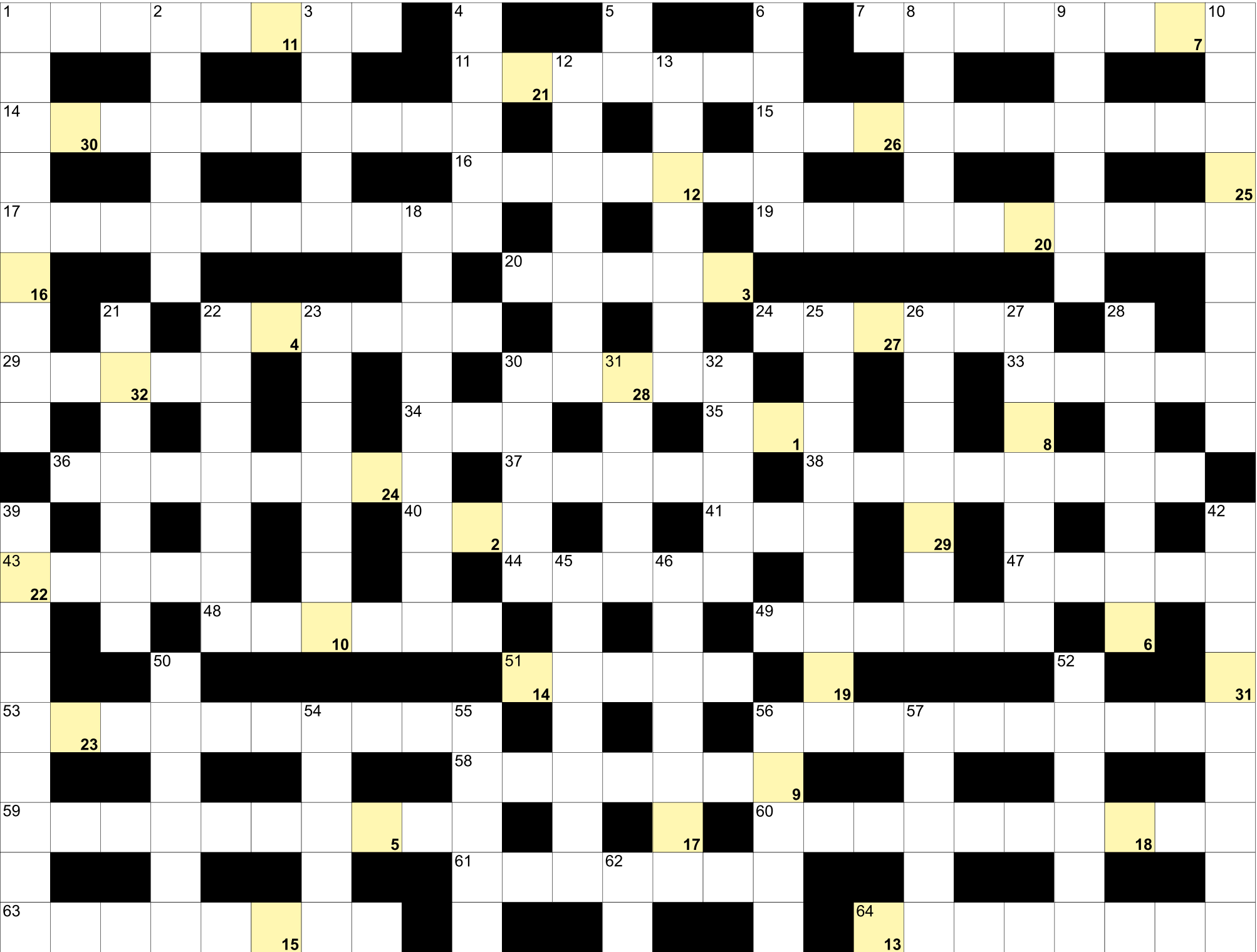
Ryby 19 lutego do 20 marca

Twój organizm domaga się odpoczynku. Zabierz rodzinę na krótki wyjazd. Kto powiedział, że wakacje mogą być tylko latem?! Kilka dni zamiast em dobrze wpłynie na Twoją kondycję.

Sudoku na dobry dzień

	7			2		8		9
	5	4					2	3
9	3	2			6			
		7		9		2	1	5
			3	1				7
	1			5	7		8	
5						4		
			9		5			8
7			8				9	

		3				9		7
4		6			1	8	5	
			2	4	9	1		
2	3	4		6		5		8
	5							
6					2	3		
8	1	9	7	2				
	4			1			8	9
3	6				8	2	7	1



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18	19	20		21
22	23	24		25	26	27	28	29	30	31	32													

POZIOMO: 1) Kalinowski, były minister rolnictwa; 7) zawodo-
wo pielęgnuje i hoduje rośliny; 11) z korzeniem i liśćmi; 14)
przyciąganie ziemskie inaczej; 15) zamówienie stolika w res-
tauracji; 16) uczeń z indeksem; 17) spadek z oficera do szere-
gowca; 19) jest nim penicylina; 20) podręczny w samolocie; 22)
ręczne narzędzie do obsypywania roślin; 24) tajemnica ina-
czej; 29) Rubinstein, polski szachista; 30) trasa wyznaczona
dla turystów; 33) stolica Niue; 34) samiec krowy; 35) mniejsze
niż hektary; 36) inaczej sadzonki lub klony roślin; 37) Partyka,
były skoczek wzwyż; 38) matka Andromedy; 40) jedna z faz
Księżycy; 41) Agca, strzelał do papieża; 43) żółty owoc tropi-

kalny; 44) pierwiastek At; 47) grupa remontowa; 48) ortodonta-
czny na zębach; 49) Maria, "biała" królowa Szkocji; 51) jest nim
tawuła; 53) słonecznik bulwiasty krócej; 56) ze stolicą w Nawa-
ksztut; 58) budynki pod opieką konserwatora; 59) rolnictwo
uprzemysłowione inaczej; 60) rewizyjna na posesji; 61) syn mi-
tycznego Edypa; 63) nazywany gipsem bez wody; 64) inaczej
węglowodan. **PIONOWO:** 1) ... rambutan, roślina; 2) dziury w
ścianie; 3) roślina na szał; 4) urządzenie do wyciskania oleju;
5) symbol chloru; 6) dużej rodziny lub kredytowa; 8) gliniaste i
torfowe w rolnictwie; 9) rozmowa dwóch osób; 10) bicie braw;
12) wyrabia zamki, klucze; 13) japońska sztuka układania z

kwiatów; 18) cynia, roślina jednoroczna; 21) ogórki w słoiku;
22) ciągnik lub kombajn; 23) pocisk podwodny; 25) nalepka na
słoiku z miodem; 26) Jonek, Miss Polonia 1997; 27) stółek w
kuchni; 28) pozyskiwanie mleka od krowy; 30) przepływa przez
Jordanów; 31) pierwiastek Lu; 32) jubilerska jednostka masy;
39) przyrzeczenie, promesa; 42) Sven, były rywal Adama Mały-
sza; 45) Witold, były dyrektor KOWR; 46) jedno ze wzgórz Rzy-
mu; 50) płaty ryby bez ości; 52) ludowy zespół muzyczny; 54)
zakłady mielące zboże na mąkę; 55) kapusta właściwa typowa
krócej; 56) olejowa w samochodzie; 57) niejedna w radzie gmi-
ny; 62) iloraz inteligencji.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

11

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13 Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 9 otrzymuje Pani **Izabela Król**. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom, Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych. Stylizację brwi i rzęs. Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

REMONTY łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem.
667-025-967.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KRYCIE papą, blachą, rynny, gonty. 507-666-654.

KUPNO/SPRZEDAŻ

DREWNO opałowe, 300 zł/m³. 736-071-946.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie, Bytom-Karb ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż elementów aluminiowych. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37.

POSZUKUJEMY pracowników produkcyjnych do produkcji mebli sosnowych. Mile widziane doświadczenie. Poszukujemy również stolarzy. 698-377-567

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

BYTOM. Sprzedam nieruchomość. 664-304-135.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, umeblowane z CO. 32/286-77-51.

PORZĄDKUJEMY księgi wieczyste, własność, zasiedzenie, hipoteki, podział nieruchomości, podatki. Przygotujemy grunt, mieszkanie, dom - do spadku, darowizny, sprzedaży, zakupu. Gwarancja kancelarii prawnej. Tel. 516-302-909, e-mail: Eurohome.TG@interia.eu

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

MAŁĄ przyczepkę sprzedam. Tel. 600-371-384.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

GABINET LARYNGOLOGICZNY
dr n.med. Elżbieta Bilińska-Pietraszek
specjalista otolaryngolog
Przyjmuje dorosłych i dzieci w zakresie chorób nosa, gardła, zatok, krtani i uszu – diagnostyka niedosłuchu, chrapania i bezdechu – diagnostyka trzeciego migdałka
Bytom, ul. Tetmajera 1
poniedziałki i czwartki od 17.00
tel. 32/286-52-71

PIT-y ROCZNE od 30 zł!
Przez maila, telefon, skan, w domu Klienta.
☎ 603-649-877

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Do 3.600 zł zwrotu z PIT za niepracującego małżonka lub z małym zarobkiem czy emeryturą
Tel. 603-649-877

Samotny bez nałogów pozna Panią do 65 lat

☎ 696-364-054

APTEKA CAŁODOBOWA

Bytom, ul. Dworcowa 24
tel. 32/281-01-65



Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 19 marca 2023 r. zmarł w wieku 80 lat



śp JAN SŁYK

Uczciwy, pracowity i dobry człowiek. Ludowiec. Odznaczony m.in. odznaką PSL Złota Koniczynka.

Serdeczne wyrazy współczucia dla rodziny i bliskich w imieniu Zarządu Powiatowego PSL w Bytomiu składają

Sekretarz ZP PSL
Monika Olszewska

Prezes ZP PSL
Zygmunt Wilk

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hataś, Jacek Sonczowski interwencje, tel. 501-296-998, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnym godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE**

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców
Warszawskich 15/13
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

Nasi dominowali na pływalni

GLIWICE. MŁODZI PŁYWACY Z KLUBU UKS NA FALI BYTOM ORAZ UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ MISTRZOSTWA SPORTOWEGO OD POCZĄTKU ROKU IMPONUJĄ WYSOKĄ FORMĄ.



Aleksandra Krawczyk wywalczyła trzy medale

Tomasz Nowak

Niedawno po raz kolejny ją potwierdzili i zdominowali zawody z cyklu Ligi Klubów Śląskich, które zorganizowano na pływalni krytej w Gliwicach. Klasą dla siebie była urodzona w roku 2011 Aleksandra Krawczyk. Sięgnęła ona po dwa „złota” deklasując rywalki w stylu dowolnym na 50 metrów oraz na dwa razy dłuższym dystansie. Cząsy jakie osiągnęła, to 29.66 na 50 i 1:04,82 na 100 m. Bez wątpienia trzeba je uznać za bardzo dobre, widać, że będziemy mieli jeszcze sporo pociechy z tej zawodniczki. Natomiast w konkurencji 100m stylem zmiennym utalentowana pływaczka zajęła drugie miejsce (1:15,70).

Jej starsi koledzy ze szkolnej ławki również zaprezentowali się rewelacyjnie. Bartosz Nawrat zdobył złoto i srebro w stylu grzbietowym (1:11,43 i 2:31,31) oraz dwa brązy w stylu dowolnym na 100 i 200 metrów (1:00,76 i 2:14,84). Cztery medale na jednej imprezie – to doprawdy niesamowite osiągnięcie. Z kolei klubowy kolega Nawrata, Maciej Sikora również nie pozostawał w tyle. W stylu grzbietowym stanął na drugim (1:11,84) i trzecim (2:33,50) stopniu podium.

Wcześniej w Radlinie, gdzie też rywalizowano w ramach Ligi Klubów Śląskich nasza sztafeta 4x100m stylem dowolnym dziewcząt w składzie Emilia Chabko, Irmina Ulanowska, Martyna Kilarska i Zofia Wrotek otarła się o podium, po wspaniałej walce zajmując ostatecznie 4. miejsce. Niedosyt zatem pozostał, ale trenerzy i tak mieli za co chwalić swoje podopieczne. ■

BYTOM

W trzech pojedą na mistrzostwa

Trzech zdolnych piłkarzy wodnych WTS Polonia pojedzie z reprezentacją Polski do lat 17 na finały Mistrzostw Europy.

Ci szczęśliwcy to Mateusz Goik, Adam Guzy oraz Kamil Greif. Wychowankowie bytomskiej Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego są podstawowymi i zarazem wyróżniającymi się waterpolistami naszej młodzieżowej kadry, która wywalczy-

ła historyczny sukces, uznany przez Europejską Federację Pływacką za wielką niespodziankę.

Nasza kadra w eliminacjach spisała się nadszpiekownie dobrze. Wygrała pewnie trzy pojedynki ze Słowacją, Wielką Brytanią i Łotwą. Szczególnie w tym ostatnim pokazała wielką siłę deklasując rywala. Tylko raz natomiast musiała uznać wyższość rywala – zespół Mały, który był orga-

nizatorem turnieju kwalifikacyjnego. Dzięki temu nasza drużyna powalczy o medali mistrzostw starego kontynentu. Odbędą się one w sierpniu w tureckiej Manisie. Polska z bytomianami w składzie rywalizować będzie z Turcją, Serbią, Grecją, Węgrami, Hiszpanią, Czarnogorą, Chorwacją, Holandią, Włochami, Gruzją, Francją, Rumunią, Maltą, Niemcami, a także Ukrainą. **IZO**

RABKA

Wrócili z Seniorady z workiem medali

Świetnie spisali się podczas niedawnej Zimowej Senioriady podopieczni Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wrócili stamtąd z aż jedenastoma medalami.

Ogólnopolska Senioriada rozgrywana była w Rabce. Zjechało tam ponad trzysta osób z Polski, Austrii

i Ukrainy, które podzielono na kategorie wiekowe od 50+ do 90+. Walczono w ośmiu konkurencjach, nie tylko zimowych. Nasi reprezentanci najlepiej wypadli w dyscyplinach typowo narciarskich, choć trzeba przyznać, że w każdej należeli do ścisłej czołówki.

W sumie sięgnęli po 11 medali, w tym aż 4 złote. Dało to bardzo wysokie, szóste miejsce w klasyfikacji ogólnej. Złote krążki przypadły w udziale Barbarze Kampezyk, która brała udział w slalomie, jak zwykle kapitalnie występującemu

Zygmuntowi Ćwiąkale (też slalom), Mariannie Czajerek (stanęła na starcie biegu narciarskiego) oraz Andrzejowi Prończukowi (również bieg narciarski).

Ze srebrnych medali cieszyli się Jan Ciepliński (bieg narciarski), Włodzimierz Błaszczak (slalom), Zbigniew Borkowiec (zjazd na oponie), a także szachista Henryk Duzdowski. I wreszcie na najniższym stopniu podium stawali: Maria Ślęzak-Błaszczak (slalom), Władysława Pękalska (bieg narciarski) oraz Andrzej Mazik (bieg narciarski). **IGN**

BYTOM

Prezydent powołał Radę Sportu



Nominację z rąk prezydenta Mariusza Wołosza odebrał między innymi Zbigniew Bryjak

10 wskazanych przez prezydenta Mariusza Wołosza osób znalazło się w nowej Bytomskiej Radzie Sportu. Jej kadencja potrwa do roku 2027.

Rada ma między innymi opiniować dotyczące sportu, ale też i kultury fizycznej projekty budżetu miasta, czy też oceniać tworzone przez rządzących programy rozbudowy bazy sportowej, współpracy z klubami oraz szkołami, czy organizacjami. Jej zadanie polega poza tym na doradzaniu prezydentowi.

Zanim podczas ceremonii zorganizowanej w Ratuszu Mariusz Wołosz wręczył nominacje nowym członkom Rady, słowa wdzięczności usłyszeli ci ustępujący po 4 latach. – Dziękuję wszystkim członkom Rady Sportu, którzy przez ostatnie lata doradzali oraz wspierali nas w działaniach na rzecz rozwoju bytomskiego spor-

tu. W tym czasie udało się nam wiele osiągnąć. Powstały nowe obiekty sportowe, część przeszła modernizację, a nasi sportowcy osiągnęli kilka znaczących sukcesów w kraju i za granicą – mówił prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. – Przed nami kolejne wyzwania i cele, jakie postawiliśmy sobie na najbliższe cztery lata. Liczę na Wasze wsparcie oraz pomoc w dalszym rozwoju bytomskiego sportu.

Nową Radę utworzyli znani, ceniący nie tylko u nas i mający sukcesy byli sportowcy: dżudoka Przemysław Matyjaszek (przewodniczący Rady), odpowiedzialny za sport szkolny Marek Majeranowski (wiceprzewodniczący), koszykarz, a dziś trener koszykarzy Polonii Bytom Mariusz Bacik, prezes Polskiego Związku Tenisa Ziemnego Dariusz Łukaszewski, karateka, trener i sędzia Janusz Sowa, związany z piłkarską Polonią Tomasz Stefankiewicz, hokeista Zbigniew Bryjak, karateka Grzegorz Skibniewski, trener waterpolo Jacek Liniewicz oraz Katarzyna Gwóźdź (sekretarz). **TON**



Bytomscy seniorzy spisali się świetnie

Wygrywali walki i łapali punkty do rankingu

KRAKÓW. KARATECY Z KLUBU MUKS IPON BYTOM MAJĄ ZA SOBĄ KOLEJNY UDANY WYSTĘP. TYM RAZEM POKAZALI SIĘ Z JAK NAJLEPSZEJ STRONY PODCZAS ÓSMEJ JUŻ EDYCJI MIĘDZYNARODOWEGO PUCHARU KRAKOWA.

Tomasz Nowak

Zorganizowana z wielkim rozmachem 18 marca impreza była bardzo mocno obsadzona. Zjechało na nią przeszło 800 mających już spore umiejętności i osiągnięcia zawodników z Polski, Litwy, Ukrainy oraz Czech. Wszyscy walczyli o medale, natomiast reprezentanci naszego kraju dodatkowo również o punkty do rankingu ogłaszanego cyklicznie przez Polski Związek Karate Tradycyjnego. Mają one olbrzymie znaczenie, gdyż po zsumowaniu ich z wynikami mistrzostw Polski będą decydowały o tym, kto otrzyma powołanie do kadry narodowej. Jak widać jest zatem o co walczyć podczas każdego turnieju.

Trenowani przez Janusza Sowę młodzi bytomianie, których do Krakowa pojechało aż 34 spisali się świetnie. Dość powiedzieć, że po bardzo dobrej postawie w poszczególnych pojedynkach i konkurencjach sięgnęli



Na zawodników MUKS Ipon Bytom można liczyć

po aż dziewięć różnych rodzajów medali. Z tego najcenniejszego, czyli złotego cieszył się Fabian Widera startujący w kata. Srebrne wywalczyli natomiast Maria Wysogład, Magdalena Różyło, Milena Dudczak, Dominik Kandzia w kata, a brązowe: Anna Popławska, Michał Sowa i Dawid Stander w kumite oraz dodatkowo Michał Sowa w kata.

Tak wysokie lokaty przełożyły się oczywiście na dużą ilość wspomnianych punktów rankingowych. - To były dla nas bardzo udane i do tego pożyteczne zawody. Dziewięć medali mówi same za siebie. To jest naprawdę dobry rezultat. Jestem w pełni usatysfakcjonowany. Najważniejsze, że nasi karatecy dali z siebie wszystko - komentował autentycznie szczęśliwy trener Janusz Sowa.

Już 15 kwietnia przed ambitnymi bytomskimi karatekami następane poważne wyzwanie, a zarazem wielka szansa na punkty do rankingu. Wybierają się do Brzeska na Qi Karate Cup. Emocje gwarantowane, sukcesy wyczekiwane. ■

BYTOM, JANÓW

Świetny występ juniorów w Mistrzostwach Polski



Nasi zawodnicy w kolejnych spotkaniach szli jak burza

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczyli w Mistrzostwach Polski Juniorów hokeiści Polonii. W minioną niedzielę stanęli przed wielką szansą wywalczenia złotych medali.

Mecz ten zakończył się już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika. Po tym, co nasi zaprezentowali wcześniej, można jednak było spokojnie obstawiać pozytywny scenariusz.

W rozegranych na bytomskim Lodowisku Braci Nikodemowiczów eliminacjach naszych zatrzymać nie potrafił nikt. Grali pewnie i do tego efektywnie, w decydujących momentach byli zabójczo skuteczni i tym samym dominowali nad kolejnymi rywalami.

W miniony wtorek w pojedynku inauguracyjnym turnieju nasi zdecydowanie pokonali MOSM Tychy 6:0.

Następnego dnia również bezdyskusyjnie ograli MKS Sokoły Toruń 5:1. I wreszcie w pojedynku decydującym o wejściu do półfinału okazali się lepsi od bardzo silnych Niedźwiadków Sanok zwyciężając 5:3.

Na półfinał i starcia o medale niebiesko-czerwoni z Bytomia przenieśli się na katowicki Jantar. Tam w zeszłą sobotę rano stanęli naprzeciw ekipy MKS Cracovia. Mecz był niezwykle zacięty i obfitywał w wiele pięknych zagrań. Po regulaminowych 60 minutach na tablicy świetlnej widniał niczego nierozstrzygujący wynik 2:2. Triumfatora nie wyłoniła także zarządzone przez sędziów bezbramkowa dogrywka. I dopiero w rzutach karnych Polonia pokazała wyższość 3:1. Najważniejsze trafienie zaliczył dobrze grający Tumidalski.

W niedzielne popołudnie w walce o mistrzostwo kraju, a tym samym o obronę tytułu sprzed roku nasi ponownie zmierzili się z sanoczanami. Świetna forma i pozytywny dla nas rezultat pierwszego starcia tych drużyn napawały wielkim optymizmem. Jak to się wszystko skończyło, napiszemy za tydzień. **TON**

SARAJEWO

Chmielewska i Glubiak sięgnęły po złoto



Dzudoczki Czarnych Bytom Kinga Chmielewska oraz Martyna Glubiak ożłocone. W swych kategoriach były one najlepsze podczas Pucharu Europy Juniorów.

Rozgrywano go w stolicy Bośni i Hercegowiny - Sarajewie. Bytomianki wraz z innymi przedstawicielkami naszego klubu pojechały tam wprost z zawodów w Zagrzebiu. Glubiak i Chmielewska wspięły się na wyżyny. Pewnie pokonywały swe kolejne rywalki i w efekcie dotarły do finałów. Tam też nie zwolniły tempa i zwyciężyły. Tym samym

stanęły na najwyższym stopniu podium.

Inne dzudoczki Czarnych spisały się nieco gorzej, ale start w Sarajewie i tak mogą uznać za udany. Piąte miejsca zajęły Julia Bulanda, Oliwia Kożuch i Daniela Badura. Z kolei na 7. miejscu uplasowali się Mateusz Fityka i Kamil Michna.

O zdolnej młodzieży Czarnych zapewne jeszcze nie raz usłyszymy i nie raz będziemy mieli powody, by cieszyć się z ich sukcesów. Zawodniczki i zawodnicy są podopiecznymi trenerów Marka Słyka, Piotra Sadowskiego, Eugeniusza Misztala oraz Krzysztofa Gadacza. **IZO**

Sytuacja wciąż jest dobra

BYTOM. PO REMISIE W ZALEGŁYM MECZU Z REKORDEM BIELSKO-BIAŁA PIŁKARZE POLONII UTRZYMALI SIĘ W FOTELU LIDERA III LIGI. O TO, BY W NIM NADAL ZASIADAĆ JAKO FAWORYCI WALCZYLI W UBIEGŁĄ NIEDZIELĘ Z REZERWAMI CHROBREGO GŁOGÓW.



Poloniści mają ostatnio sporo powodów do radości

Tomasz Nowak

Seria siedmiu zwycięstw wypchnęła podopiecznych trenera Adama Burka na szczyt tabeli. W minioną środę u siebie odrabiając zaległości zmierzyli się oni z wiceliderem z Bielska-Białej. Zwycięstwo zapewniłoby naszym bezpieczną przewagę. Niestety, tego celu osiągnąć się nie udało, choć mimo niedobrego początku było on naprawdę blisko.

Emocje na koniec

Pierwsza połowa nie przyniosła wyczekiwanych przez kibiców

goli, choć sytuacje podbramkowe z jednej i drugiej strony jak najbardziej były. Za każdym razem jednak albo napastnicy strzelali nie dość precyzyjnie, albo wielkim kunsztem wykazywali się bramkarze. Najwięcej działało się w ostatnich kilkunastu minutach potyczki. Najpierw przyjezdni wyszli na prowadzenie, a zawdzięczali je bramce Tomasza Nowaka. Gospodarze błyskawicznie rzucili się do odrabiania strat i nacisnęli na przeciwników jeszcze mocniej.

Efekt przyszedł na dwie minuty przed upływem regulaminowego czasu gry. Krzysztof Ropski przymierzył precyzyjnie i pokonał gol-

kiera Rekordu. Remis naszym nie wystarczał, więc postanowili pójść za ciosem. Zrobili to skutecznie, bo udało się im ponownie trafić. Sędzia uznał jednak, że bramki nie było. Skończyło się zatem podziałem punktów, a to oznacza-

ło, że bytomianie nadal zachowują pierwsze miejsce.

Przeskoczyli ich

Stracili je w ubiegłą sobotę, bo w następnej kolejce Rekord na wyjeździe ograł 2:1 Odrę Wodzisław Śląski. Trzy zainkasowane punkty pozwoliły na przeskoczenie niebiesko-czerwonych o dwa oczka. Trzecią lokatę zajmowały rezerwy częstochowskiego Rakowa, który wywalczył tylko punkt w bezbramkowym pojedynku ze Stilonem Gorzów Wielkopolski.

Przed szansą na powrót na szczyt trzecioligowej tabeli Polonia Bytom stanęła po południu w minioną niedzielę. Ten mecz zakończył się już po zamknięciu bieżącego wydania „Życia Bytomskiego”, ale można było optymistycznie, ale zarazem i realistycznie obstawiać sukces naszych. Ich rywalem był bowiem pozostający w strefie spadkowej Chrobry II Głogów. W najgorszym wypadku bytomscy piłkarze mieli się zadowolić tytułem wicelidera. ■

III liga - 20.kolejka

Polonia Bytom-Rekord Bielsko-Biała 1:1 (0:0).

0:1 - Tomasz Nowak, 78.min

1:1 - Krzysztof Ropski, 88 min.

Polonia: Mirus - Ławrynów (71. Siwek), Bedronka, Radkiewicz, Zejdlar - Wuwer, Norkowski (46. Wolny), Gajda (81. Stefański) - Andrzejczak (46. Krzemień), Ropski, Żagiel (46. Budzik).

RADZIONKÓW

Jeden punkt, czyli niedosyt

Ogromny niedosyt odczuwają po sobotnim meczu piłkarze IV-ligowego Ruchu. Wprawdzie z boiska wyżej notowanej Podlesianki Katowice wywieźli jeden punkt po remisie 1:1, ale bez problemu powinni mieć ich trzy.

Przez ponad połowę czasu Cidry grały bowiem z przewagą dwóch zawodników! Tak się złożyło, że za brutalne faule sędziego wyrzucił z boiska dwóch graczy gospodarzy.

Radzionkowie robili co mogli, ale zwycięstwa sobie nie zapewnili. Strzelili wprawdzie bramkę dającą im prowadzenie - jej autorem był Szymon Matysek - lecz więcej nie wskórali. Podlesianka obrała prostą i jedyną w jej sytuacji taktykę murowania swojej bramki i wychodzenia z kontrami. Jedna z nich, tuż przed ostatnim gwizdkiem okazała się zabójczą. **IZO**

IV liga, 18 kolejka

Podlesianka Katowice - Ruch Radzionków 1:1 (0:0)

0:1 - Szymon Matysek 72.

1:1 - Daniel Paszek 89.

Ruch: Strzelczyk - Turczyn (46. Cichecki), Otwinowski (46. Fulianty), Harmata, Ćwielong, Kopeć (81. Brewczyk), Siwy (60. Matysek), Szromek (76. Zalewski), Gwiazdziński, Kowalski (69. Baran), Nawrocki.

MYSZKÓW

Byli blisko, ale nie dali rady



Punkty są bardzo potrzebne Zielonym

Piłkarze Szombierki Bytom bardzo chcieli wywieźć z Myszkowa choćby jeden punkt, ale celu tego

nie osiągnęli. W czwartoligowym starciu miejscowy MKS pokonał ich 2:1.

Przed meczem było jasne, że bytomian czeka poważne wyzwanie. Dość powiedzieć, że Myszków u siebie przegrał w tym sezonie tylko raz, a wiele wysoko notowanych ekip wracało stamtąd na tarczy. Rzeczywiście groźni i łatwo stwarzający sobie okazje gospodarze wyszli na prowadzenie już w pierwszych minutach. Nasi jednak wykazując się ambicją nie odpuszczali i konsekwentnie dążyli do jak najszybszego wyrównania. Przyszło ono dopiero w drugiej połowie, kiedy to bramkarza MKS pokonał Łukasz Niemiec.

W tym momencie obydwa zespoły postawiły wszystko na jedną kartę i za wszelką cenę dążyły do zgarnięcia pełnej puli. Spotkanie zrobiło się bardzo zacięte, ale to Zieloni przeważali. I kiedy wydawało się, że to oni wyjdą zwycięsko z tego boju, sędzia podyktował przeciw nim rzut karny, który zamienił się na gola. Szombierkom

nie starczyło już czasu, by trafić po raz drugi. Porażka wprawdzie bardzo bolała, bo była realna szansa na lepszy wynik, ale z poziomu gry nasz zespół bez wątpienia może być zadowolony. I to musi mu wystarczyć na pocieszenie, przynajmniej do następnej kolejki. Po Iosiemnastu Szombierki plasują się na 10. pozycji w tabeli IV ligi. **TON**

IV liga, 18 kolejka

MKS Myszków-Szombierki Bytom 2:1

1:0 Szymon Cuber, 8 min.

1:1 Łukasz Niemiec, 54 min.

2:1 Mateusz Skibiński, 87 min. (k)

Co się działo w niższych ligach?

Występująca w klasie okręgowej Silesia Miechówice swój rozegrany na własnym stadionie pojedynek z Czarnymi Pyskowice stoczyła w niedzielne przedpołudnie. Natomiast w A klasie w minioną sobotę Rodło Górniki zostało boleśnie rozbite na boisku Sokola Orzech aż 2:6, a Nadzieja Bytom u siebie uległa 0:3 Orłowi Bobrowniki Śląskie. Punkt i to po zaciętym boju udało się w tej kolejce wywalczyć jedynie Czarnym Sucha Góra, którzy na swoim obiekcie zremisowali 3:3 z Andaluzją Brzozowice. W najbliższy weekend swoje rozgrywki wznówią piłkarze B klasy. Na murawę wyjdą zatem rezerwy Ruchu Radzionków, Tempo Stolarzowice, a także Rozbark Bytom.